

Sukces polskich naukowców

Mamy surowce do wytwarzania leków przeciwgruźliczych

W Zakładach Azotowych w Chorzowie wyprodukowano pierwszą partię kwasu nikotynowego i izonikotynowego — b. cennych i poszukiwanych surowców do wytwarzania leków przeciwgruźliczych typu „Rimifon”, witaminy „PP”, popularnych leków nasercowych jak „Coramina” i „Cardiamid”, a także specyfików leczących schorzenia dróg żółciowych.

Opanowanie tej produkcji w kraju — to wielki sukces naszych chemików z Instytutu Chemii Ogólnej w Warszawie oraz technologów chorzowskich „Azotów”. Opracowali oni i wprowadzili do przemysłu specjalną metodę produkcji kwasów nikotynowych, opartą w całości na posiadanych w kraju surowcach, i co szczególnie ważne — metodę b. taną. Podstawowym surowcem do wytwarzania tych kwasów jest zw. pikolina dostarczana przez pobliskie zakłady koksownicze „Hajduki” oraz kwas azotowy używany w Chorzowie do wytwarzania nawozów sztucznych. Z tych prostych i tanich surowców otrzymuje się bardzo drogie kwasy nikotynowe. Ich cena na rynkach światowych waha się od 2 do 4 tys. dolarów za 1 tonę, a możliwości zakupu są bardzo ograniczone.

Podpisanie polsko-radzieckiego protokołu

Zgodnie z zaleceniami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w dniach od 4 do 7 stycznia 1965 r. przeprowadzone zostały w Moskwie konsultacje między organami planowania Polski i Związku Radzieckiego w zakresie koordynacji planów gospodarki narodowej PRL i ZSRR na lata 1966—1970.

W wyniku konsultacji, 7 stycznia br. podpisany został protokół. Dokument podpisali: szef polskiej delegacji gospodarczej, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL, S. Jędrzychowski i kierownik delegacji radzieckiej, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Góspłanu ZSRR, P. Łomako.

Strony ustaliły, iż w najbliższych dniach opublikowany zostanie komunikat o wyniku rozmów.

W późnych godzinach wieczornych polska delegacja gospodarcza z przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL, S. Jędrzychowskim odjechała do Warszawy. (PAP)

Projekt rezolucji Indyjskiego Kongresu Narodowego

Komitet Roboczy — kierowniczka instancja partii Indyjski Kongres Narodowy zaaprobował projekt rezolucji dotyczącej sytuacji międzynarodowej. Potwierdza on zamierzenie partii prowadzenia polityki nieprzystępowania do żadnych bloków i działania na rzecz pokojowego współistnienia. Komitet podkreśla konieczność kontynuowania wysiłków w celu osiągnięcia rozbrojenia i złagodzenia napięcia międzynarodowego oraz zakazu broni nuklearnej. PAP

Bawimy się!

Kiedy?

23 stycznia 1965 r.

Gdzie?

w „Merkurym”
na balu

Czytelników „Głosu”

Szczegóły w najbliższych wydaniach

Sukarno potwierdza:

Indonezja wystąpiła z ONZ

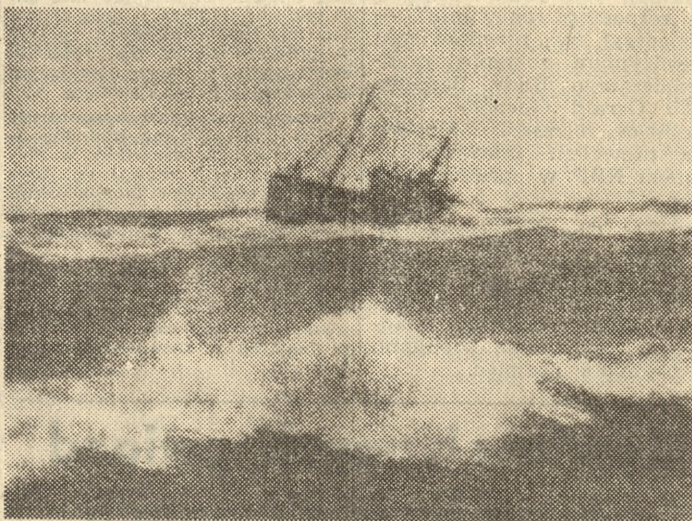
Prezydent Indonezji Sukarno potwierdził w czwartek, że jego kraj wystąpił z Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Sukarno, który przemawiał w czwartek wieczorem na wielkim wiecu w Djakarcie, oświadczył, że Indonezja wystąpiła z ONZ na znak protestu przeciwko wybraniu Malajzji do Rady Bezpieczeństwa.

Sukarno oznajmił, iż Indonezja nie lęka się następstw swego kroku, i że w związku z wycofaniem się z ONZ rezygnuje także z pomocy organizacji wyspecjalizowanych ONZ, takich jak FAO (Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa), UNESCO i inne.

W czwartek 70 skoczków spadochronowych opuściło bazę w południowej Anglii, udając się do Malajzji dla „wzmocnienia” stacjonujących tam wojsk brytyjskich. W środę skierowano tam już 150 spadochroniarzy, a w piątek oczekiwane są dalsze transporty. (PAP)

Sztorm na Bałtyku



Od paru dni na Atlantyku, Morzu Północnym, a obecnie i na Bałtyku szaleje sztorm — kultry rybackie przerwały połowy, chrońąc się do portów. Na zdjęciu: kuter rybacki wpływa do portu na fali sztormowej we Władysławowie.

CAF — fot. Uklejewski

PAP-RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM
PAP-RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM

Rozmowy

Foster — Carapkin

Departament Stanu ogłosił w czwartek, że główni negocjatorzy rozbrojenia USA i ZSRR, William Foster i Siemion Carapkin, omawiali w Waszyngtonie sprawy rozbrojenia w czasie trzech spotkań we wtorek i w środę.

Podróż po Turcji

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR z członkiem Prezydium Rady, N. Podgornym, która bawi w Izmirze, przybyła do Izmiru.

Manewry wojskowe NATO

Naczelną dowódca sił zbrojnych NATO w strefie Atlantyku, admirał Harold Smith, oświadczył w czwartek, że w roku bieżącym NATO zamierza przeprowadzić „najdłuższe w dziejach manewry morskie”.

Burmistrz — komunista

Komunista A. Carrsino został ponownie wybrany na burmistrza włoskiego miasta Savona.

Rozbitkowie

60 osób uratowanych z katastrofy angielskiego statku handlowego „Southbank” znajduje się w drodze do Honolulu. Okręt ten 27 grudnia ubr. wpadł na mierznię w pobliżu wyspy Washington, w odległości 1600 km na południe od Honolulu.

Król u Szacha

Po przymusowym lądowaniu w Bejrucie z powodu fatalnych warunków atmosferycznych samolot wiozący króla Norwegii Olafa V do Iranu przybył w piątek rano do stolicy tego kraju. Na lotnisku Olafa V powitał Szach Iranu.

Wizyta premiera Danii

Premier duński Jens Otto Krag zakończył w piątek 6-dniową wizytę w Izraelu.

Epilog napadu na ambulans

Kowalewski i Rybarczyk — dożywocie Elsner — 12 lat więzienia

W ostatnim dniu procesu R. Kowalewskiego i współoskarżonych o dokonanie napadu na ambulans w Poznaniu Sąd wysłuchał wczoraj w godzinach przedpołudniowych przemówień obrońców.

Mec. M. Klauziński, broniący osk. Rybarczyka, stwierdził, że strzał, który zranił strażnika pocztowego padł z broni Kowalewskiego. Pocisk, który wyszedł z jego pistoletu znalazł się bowiem nieuszkodzony (stał wnikosek, że trafił w udo), podczas gdy pocisk z „FN” (broń Rybarczyka) został rozbity. Obrońca wniosk o wymierzenie „właściwej kary pozbawienia wolności”.

Mec. K. Tasiemski stwierdził, że osk. Elsner działał pod wpływem starszych, zdemoralizowanych kolegów, którzy nie tylko wezwali go na drogę przestępstwa, ale nadto wyznaczili mu najtrudniejsze zadanie w trakcie realizacji planu napadu. Okolicznością łagodzącą jest też młody wiek oskarżonego. Obrońca prosił o niewymierzenie kary tak surowej, o jaką wnosił prokurator (15 lat więzienia).

W ostatnim słowie Kowalewski i Rybarczyk prosili o karę, która umożliwiłaby im powrót do społeczeństwa, a Elsner — o jak najłagodniejszy wyrok.

W godzinach popołudniowych zapadł wyrok. Sąd uznał, że oskarżeni, działając wspólnie — napadli z bronią w rękę na ambulans. Trybunał nie przyjął, by podsądni działali z bezpośrednim zamiarem zabójstwa strażnika, nadto stwierdził, że brak podstaw na przypisanie oskarżonym ewentualnego zamiaru morderstwa. Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał pewne ograniczenie (jednak nie w sensie prawnym) poczytalności osk. Kowalewskiego. Dla Elsnera okoliczności łagodzące to młody wiek (19 lat) i działanie pod wpływem kolegów.

Oskarżonych obciąża natomiast udział w przestępstwie o najwyższej szkodliwości społecznej. Ban-

Polskie filmy na ekranach NRD

Na ekrany kin Niemieckiej Republiki Demokratycznej weszły dwa nowe filmy polskie. Są to: komedia „Gdzie jest generał” reżyserii T. Chmielewskiego oraz sensacyjno-spiegowski film Jana Batorego „Spotkanie ze szpiegiem”. (PAP)



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
sobota, 9. I. 1965

Cena 50 gr
Nr 7 (6504)

Kolejna ofensywa powstańców południowowietnamskich

Według czwartkowych doniesień agencji UPI z Sajgonu powstańcy południowowietnamscy rozpoczęli nową ofensywę w okręgu Binh Gia, gdzie w zeszłym tygodniu zadali ciężkie straty wojskom południowowietnamskim. Dowództwo sajgońskie wysłało przeciwko przegrupowującym się w dżungli jednostkom powstańczym myśliwce i bombowce.

Oddziały powstańcze operują na północ od Binh Gia, w odległości około 55 km na południowy wschód od Sajgonu.

Tymczasem w mieście Hue, w środkowym Wietnamie, doszło do nowych demonstracji. Około 1500 osób zebrało się na głównym moście w centrum miasta, paraliżując wszelki ruch. W Hue trwa strajk powszechny, a w czwartek zakończył się tam 48-godzinny strajk głodowy około 50 studentów. Hue jest ośrodkiem opozycji buddyjskiej w Wietnamie Południowym.

W Sajgonie ambasador amerykański Taylor, premier Huong i rządcy de facto w Południowym Wietnamie generalowie osiągnęli podobno wstępne porozumienie w sprawie dalszych rozmów na temat uregulowania konfliktu politycznego między wojskowymi i rządem cywilnym. Jak wiadomo, dotychczas południowowietnamska Rada Wojskowa nie chce nawet for-

malnie uznać zwierzchnictwa władzy cywilnej.

Dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej ogłosiło, że w nocy z środy na czwartek amerykańskie i południowowietnamskie okręty wojenne zbliżyły się do wyspy Con Co, stanowiącej część terytorium DRW, ostrzeliwały ją przez 15 minut z moździerzy i dział małokalibrowych, po czym wycofały się na południe.

Misja łącznikowa dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej przekazała w związku z tym odpowiedni protest do międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie. (PAP)

Dzisiaj Wojewódzka Konferencja Przedkongresowa SD

Od 8 do 10 lutego br. odbędzie się w Warszawie VIII Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Członkowie SD naszego województwa przychodzą na swój Kongres z dużym dorobkiem organizacyjnym i społecznym.

W okresie 4 lat, dzielących Stronnictwo Demokratyczne od poprzedniego Kongresu, nastąpił wzrost szeregów członkowskich o 21 procent, przy czym znacznie pogłębiła się ich dojrzałość polityczna, wzrosło zaangażowanie społeczne. Wyrazem tego były dyskusje przeprowadzone w Wielkopolsce na przeszło 500 zebraniach kół SD oraz kilkunastu zebraniach środowiskowych; poruszyły one szereg ważnych dziedzin naszego życia gospodarczego i kulturalnego. M. in. postulowano wzrost usług rzemieślniczych i podniesienie ich jakości przez odpowiednią modernizację warsztatów rzemieślniczych. Przyczyniło się również do stworzenia lepszych warunków szkolenia uczniów rzemieślniczych. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom pracy rad narodowych, rozszerzeniu ich kompetencji i usprawnieniu pracy. M. in. podkreślono potrzebę wzmocnienia efektywności pracy komisji rad, przez szerszy dobór odpowiednich specjalistów.

Wyrazem zaangażowania społecznego członków SD w Wielkopolsce są podejmowane przez nich zobowiązania i czy-

Konferencje PZPR w Bydgoszczy i Olsztynie

W Bydgoszczy rozpoczęła się w piątek dwudniowa Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr, członkowie KC — kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Transportu KC — Józef Niedźwiecki i minister sprawiedliwości Marian Rybicki.

Zarówno w sprawozdaniu KW, jak i w referacie I sekretarza KW Mariana Miśkiewicza podkreślano, że osłabienie woj. bydgoskiego w ostatnich latach są w dużej mierze wynikiem wzrostu aktywności instancji i organizacji partyjnych oraz szerokiego rzesz społeczeństwa.

Ok. 300 delegatów reprezentujących 45-tysięczną rzeszę członków PZPR na Warmii i Mazurach uczestniczy w Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo — Wyborczej, która rozpoczęła w piątek dwudniowe obrady w Olsztynie. W konferencji bierze udział sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma oraz członek KC, prezes NIK — Konstanty Dąbrowski. (PAP)

Święto narodowe Ghany

8 stycznia Ghana obchodziła swe święto narodowe. 8 bm. w całej Ghanie odbyły się wielkie manifestacje i zgromadzenia poświęcone rocznicy.

Architektoniczny akcent Stolicy

Wschodnia Ściana nie jest największym placem budowy w Warszawie, a jednak skupia na sobie uwagę wszystkich mieszkańców stolicy. Nic dziwnego. Chodzi przecież o zabudowę najbardziej reprezentacyjnej części śródmieścia, o tereny położone na wprost Pałacu Kultury. Wzniesione tam już trzy 24-kondygnacyjne wieżowce stały się nowym elementem architektonicznym miasta, inne zaś obiekty znajdują się w różnym stanie zaawansowania budowlanego.

CAF-fot. Uchymiak



Roczny bilans pracy Sejmu

Rok ubiegły był okresem nasilonych prac Sejmu. Izba przyjęła 16 ustaw, podjęła 4 uchwały — wśród nich uchwałę w sprawie wyboru E. Ochaba na przewodniczącą Rady Państwa, zatwierdziła dekret Rady Państwa o amnestii i zapobiegła przedstawić przez Premiera propozycje zmian w składzie Rady Ministrów.

1964 rok zapisał się nie tylko w bieżącej III kadencji Sejmu, ale przede wszystkim w historii ustawodawstwa i prawa polskiego jako rok wielkich kodyfikacji cywilno-prawnych. Sejm uchwalił nowy Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, nowy Kodeks Cywilny oraz Kodeks Postępowania Cywilnego, który stanowi nieodzowne uzupełnienie dwóch wyżej wspomnianych aktów i jest z nimi najściślej związany.

Poważne miejsce w działalności Sejmu zajęła praca nad analizą wykonania planu i budżetu w 1963 roku w związku z absolutorium dla Rządu za ten okres, częściowe rozpatrywanie realizacji bieżącego planu i budżetu oraz przygotowanie i uchwalenie planu i budżetu na rok 1965. O tym, jak poważna była praca nad

We Francji

Socjaliści i komuniści tworzą front ludowy

Wspólne oświadczenie federacji Partii Socjalistycznej (SFIO) i Francuskiej Partii Komunistycznej w departamencie Sekwany na temat rokowań nad ustaleniem listy jednolitej demokratycznej wiosennych wyborach samorządowych jest żywo komentowane przez prasę francuską.

Dziennik „Le Monde” zwraca uwagę na doniosłość tego układu, który „dowodzi poważnej zmiany mentalności w łonie dwóch zainteresowanych formacji. Po raz pierwszy od zakończenia wojny — pisze „Le Monde” — zawarty został w skali całego departamentu układ typu „Front Ludowy”.

Dziennik „La Croix” wyraża obawy czy inne formacje (czytaj — prawica) potrafią „położyć tamy groźbie frontu ludowego w rejonie liczącym ponad 3 mln. wyborców na ogólną liczbę 28 mln. wyborców w całym kraju”. „La Croix” boi się, że centrum i prawica grozi rozbić głosy, podczas gdy „ordynacja wyborcza, która miała utrudnić koalicję lewicy, przyczyniła się do jej zjednoczenia się, czego zawsze pragnęła FPK”.

„Humanité” w artykule pióra Rene Andrieu zwraca uwagę na alarm podniesiony przez całą prasę, „co świadczy, jak doniosłe znaczenie ma zawarty układ”.

PAP

Przed sądem we Frankfurcie odczytano protokół z wizji b. obozu oświęcimskiego

Korespondent PAP red. J. Roszkowski donosi:

Zgodnie z zapowiedzią, w czwartek 7 bm., w toku 123 posiedzenia sądu frankfurckiego, rozpatrującego sprawę oprawców oświęcimskich, przedstawiony został protokół z wizji przeprowadzonej przez

„Przygody” księżniczki Małgorzaty

Setki policjantów penetruje dziś od rana okolice małego miasteczka irlandzkiego Abbeylax, gdzie zatrzymała się brytyjska księżniczka Małgorzata z małżonkiem lordem Snowdon.

Policja poszukuje członków irlandzkiej armii republikańskiej (IRA), którzy w czwartek wieczorem podłożyli minę w pewnej odległości od rezydencji, gdzie zatrzymała się Małgorzata. Wybuch powybiłaby szyby w oknach rezydencji oraz zniszczył elektrownię, która dostarczała prąd Abbeylax. Miejscowość pogrążona została w ciemnościach. Osoby, które jak się przypuszcza, dokonały eksplozji — uciekły trzema samochodami. Warto dodać, iż sprawy zamachu — członkowie IRA — domagają się zwroćcia republiki irlandzkiej, polonijnej części wyspy należącej obecnie do W. Brytanii.

Przypisuje się im szereg innych akcji wymierzonych przeciwko przebywającej od kilku dni w Irlandii księżniczce Małgorzacie i lordowi Snowdon. M. in. kiedy Małgorzata i Snowdon przejeżdżali z Dublinu do zamku Birr, członkowie IRA zablokowali w kilku miejscach drogę przewracając dziesiątki drzew. Aby uniknąć podobnych incydentów, Małgorzata i Snowdon przybyli do Abbeylax inną trasą niż poprzednio planowano. (PAP)

obecnym rocznym planem i budżetem świadczy fakt, że podstawą do poselskiej analizy na 124 posiedzeniach komisji, podkomisji i zespołów było 75 referatów problemowych przedstawionych przez posłów i resorty.

W ub. roku nastąpiło po raz pierwszy znacznie wcześniejsze uchwalenie rocznego planu i budżetu i przez to znacznie wcześniejsze niż co roku przekazanie obu dokumentów do wszystkich ogniw naszego życia państwowego i gospodarczego. Mogły one rozpocząć pracę w nowym roku już z konkretnymi planami i wskaźnikami, a nie z prowizorium.

Spośród przyjętych w ub. roku ustaw wymienimy ustawę w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej. Wobec ogromu zbrodni i zła, dokonanego przez hitlerizm, zarówno nasze społeczeństwo, jak i cała międzynarodowa opinia publiczna — jak stwierdzono w Sejmie — ma prawo domagać się kontynuowania postępowania przeciwko zbrodniarzom wojennym zarówno w krajach, na których terenie zbrodnie były dokonane, jak i w samej NRF.

W celu prawidłowej realizacji ustawodawczej i kontrolnej funkcji Sejmu, komisje sejmowe — robocze organy Sejmu — odbyły w 1964 r. łącznie 205 posiedzeń. Kontrolowano m. in. realizację ustaw uchwalonych przez Sejm. Odbyło się kilkadziesiąt grupowych wyjazdów posłów w teren dla zbadania i zapoznania się z określonymi zagadnieniami w przemyśle, rolnictwie, handlu, administracji państwa, w dziedzinie kultury, oświaty i zdrowia.

Miernikiem działalności posłów są również ich spotkania z wyborcami. Łącznie w ciągu bieżącej kadencji odbyło się 30 500 spotkań (o 53 proc. więcej niż w całej ubiegłej kadencji), w tym członkowie Klubu Poselskiego PZPR mieli ich 18 900.

Ożywione były kontakty zagraniczne Sejmu. Polskę odwiedziło parlamentarzystów z NRF, Belgii, Austrii, Francji.

Posłowie odbyli m. in. wizyty w Indonezji, we Włoszech, brali udział w pracach Unii Miedzyparlamentarnej.

W kwietniu br. Sejm kończy swoją kadencję. Do tego czasu zapewne uchwali ustawy, których projekty wpłynęły do łaski marszałkowskiej: o współodpowiedzialności majątkowej pracowników za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego, prawo prywatne, międzynarodowe oraz o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym. W kulaarach Sejmu mówi się jeszcze o kilku projektach ustaw, które mają w najbliższym czasie tam wpływać. (PAP)

55 typów polskich statków

Polski przemysł okrętowy wybudował już 55 typów statków. Wśród nich znajdują się duże zbiornikowce o nośności 19 tys. ton i niewielkie kutry rybackie, cieszące się jak najlepszą opinią nie tylko w kraju, ale również za granicą.

„16 statków dla Polski” — pod takim tytułem popularny dziennik bułgarski „Zemelsko Zname” opublikował w dniu 7 bm. obszerną informację o dorobku produkcyjnym stoczni w Warnie, która obecnie pracuje m. in. na zamówienie Polski. (PAP)

Perspektywy rozwoju handlu między USA i Wschodem

Prezydent Johnson przyjął w czwartek grupę 93 byznesmenów amerykańskich, którzy w listopadzie ub. roku odwiedzili Związek Radziecki dla zorientowania się w możliwościach zwiększenia wymiany handlowej między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR.

W zdecydowanej większości opowiadali się oni za podjęciem energicznej akcji w tym kierunku.

Byznesmeni wręczyli prezydentowi memorandum ze swoimi wnioskami i spostrzeżeniami. Prezes fabryki traktorów, William Blackie oświadczył w imieniu grupy, że wzajemnie korzystny handel jest pożądanym nie tylko sam przez się, lecz również z uwagi na to, że ułatwi lepsze zrozumienie między obu krajami.

Byznesmeni wyrazili nadzieję, że prezydent „dokona poważnej oceny polityki handlowej ze wschodem”.

Prezydent Johnson zwracając się do byznesmenów przyznał, iż rząd amerykański bada „możliwości rozszerzenia pokojowego handlu z Związkiem Radzieckim i z krajami Europy wschodniej”. Wyraził on nadzieję, że spotkania w Moskwie między przedstawicielami byznesmenów amerykańskich, a przywódcami rządu radzieckiego i radzieckimi organizacjami handlu zagranicznego przyczynią się do lepszego wzajemnego zrozumienia między obu państwami, a także wyjaśnią, co można uczynić w dziedzinie rozszerzenia handlu między USA a ZSRR.

Nowy rząd Nigerii

Premier Nigerii, Balewa, który po 6-dniowym ostrym kryzysie politycznym, spowodowanym ostatnimi wyborami do parlamentu, otrzymał jednak od prezydenta Azikiwe misję utworzenia nowego rządu, ogłosił w czwartek skład swego gabinetu. (PAP)



„Times” o sprawie zjednoczenia Niemiec

Londyński „Times” zamieścił artykuł redakcyjny na temat zjednoczenia Niemiec, w którym pisał, że chociaż NRF otrzymała jeszcze raz zwycięstwo zapewne nie, iż jej sojusznicy pozostają wierni i oddani całym sercem sprawie zjednoczenia, to jednak jest to tylko zwykły rytuał.

Zdaniem Rusk (sekreter stanu USA) — czytamy dalej — nie ma sensu rozpoczynać oficjalnych negocjacji w sprawie Niemiec, czy nawet tworzyć grupę roboczą składającą się z przedstawicieli obu państw niemieckich, dopóki nie ustali się właściwych ram. Obejmują one osiągnięcie przez Zachód zaskrojenia na szeroka skalę porozumienia co do kształtu problemów bezpieczeństwa w europejskiego, rozbrojenia i wschodnich granic Niemiec.

Sprawa zjednoczenia może być dyskutowana wyłącznie w tym kontekście. Dla Niemiec zachodnich sprawą zasadniczą jest wyrażenie świadomości, co zaakceptują, a czego nie zaakceptują. Precyzji tej brakowało w przeszłości i brak jest obecnie.

PAP

Gerald Goetting:

NRD gotowa do rokowań

„Jeśli Bonn szczerze pragnął inicjatywy w kwestii niemieckiej, już jutro mogłyby się rozpocząć rokowania” — oświadczył w przemówieniu telewizyjnym zastępca przewodniczącego Rady Państwa NRD Gerald Goetting. Podkreślił on, iż rząd NRD gotów jest prowadzić rokowania z rządem NRF w sprawie Niemiec.

Gerald Goetting stwierdził, że plany utworzenia na granicy z NRD pasa minatomowych bynajmniej nie świadczą o dążeniu Bonn do pokojowego rozwiązania problemu zjednoczenia Niemiec.

Rewia słynnych gwiazd na małych ekranach

100 filmów nade TV w I kwartale

Około 100 filmów fabularnych obejrzą telewizyjni na małym ekranie w I kwartale br. Z wybitnych dzieł kinematografii światowej zobaczymy m. in. dwa filmy Tony'ego Richardsona: „Smak miodu” i „Samotność długodystansowca” następnie „Zaścimie” — Antonioniego, „Wszystko o Ewie” — Josepha Mankiewicza, słynny film dokumentalny „Afryko wróć” — Lionela Rogosina i „Jak być kochaną” Wojciecha Hasa z Barbarą Krafftówną i Zbigniewem Cybulskim.

Wielbiciele talentu Marilyn Monroe będą mogli obejrzeć aktorkę w dwóch filmach „Dziewczyna z rewii” i „Rzeka bez powrotu”. Telewizja przypomni także głośno niegdyś filmy, jak „Serenada w Dolinie Słońca” z Sonią Henie, „Historia jednego fraka” — z Ritą Hayworth i Charlesem Laughtonem, „Lili” z Leslie Caron i Mel Ferrerem, znaną komedię „Maxim” z Michele Morgan i Charlesem Boyerem. Wśród filmów muzycznych i komedii proponowanych

przez naszą TV na uwagę zasługują m. in. „Harry i kamerydner”, „Dziewczyna na morzu”, „Operacja Byk na polysk”, „Deszczowa piosenka”, „Zebro Adama”, „Zaproszenie do tańca”. Dla amatorów filmów przygodowych i sensacyjnych-spiegowskich telewizja nada „Znak Zorro” z Tyronem Powerem i Lindą Darnell, „Różę pani Charrington”, „Rewolwerowiec” z Gregorym Peckiem, „Kryptonim Cycero” z Jamesem Masonem i Danielle Darrieux.

Działo brytyjskich faszystów

W Wielkiej Brytanii rozpoczęła się kampania wyborcza do wyborów uzupełniających do parlamentu. Kampanie wyborczej w Leyton rozpoczął brytyjski minister spraw zagranicznych Patrick Gordon Walker, który przybył tam z małżonką. Na zdjęciu: Patrick Gordon Walker opuszcza wraz z małżonką lokal, w którym odbyła się pierwsza konferencja. Przy wejściu do lokalu nieznanymi sprawcy wymalowali swastyki.

Fot. — CAF

Jakość i nowoczesność hasłem budownictwa

Przedsiębiorstwa i zakłady podległe resortowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych nie mają już dziś większych trudności z „ilościowym” wykonywaniem zadań planowych. Dlatego w br. resort kładzie główny nacisk na nowoczesność produkcji i podniesienie jej jakości. Mówiono o tym 7 bm. na ogólnopolskiej naradzie dyrektorów zjednoczeń, prowadzonej przez ministra Mariana Olewińskiego.

Tegoroczne zadania „izbowe” resortu (ministerstwo buduje ponad 85 proc. wszystkich mieszkań w miastach) wzrosną w stosunku do 1964 r. o przeszło 10 proc., z tym

że w niektórych miastach i województwach m. in. w woj. lubelskim, Krakowie i Bydgoszczy, „skok” wynosi od 30 do 45 proc. Ogółem przedsiębiorstwa Ministerstwa Budownictwa oddadzą w tym roku do użytku ok. 300 tys. izb typu mieskiego. Ponad 50 proc. (ok. 160 tys.) izb wykonanych zostanie metodami uprzemysłowionymi. Z myślą o podniesieniu poziomu budownictwa przewiduje się zastrzeżenie sankcji wobec tych, którzy niedbale wykonują swą pracę, a jednocześnie stworzenie skuteczniejszych niż dotychczas bodźców zainteresowania materialnego (premie) dla poprawy jakości mieszkań. Na zmniejszenie liczby usterek powinny również wpłynąć typizacja i unifikacja budownictwa mieszkaniowego.

Plan przemysłu materiałów budowlanych jest wyższy od ubiegłorocznego o 8,2 proc. Do produkcji wejdzie kilka naście nowych, wysoce opłacalnych odmian materiałów, ponadto zaś zwiększone będą dostawy wyrobów nowoczesnych, poszukiwanych przez budownictwo — np. cementu wysokich marek, prefabrykatów wielkomiarowych i in.

PAP

Francuski minister przybył do Moskwy

Alain Peyrefitte, francuski minister informacji, przybył w czwartek do Moskwy, aby przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami radzieckich organów informacyjnych.

Przemawiając na lotnisku Peyrefitte wyraził nadzieję, że jego spotkanie w Moskwie pozwoli zacieśnić kontakty między obu krajami.

*

Jak podaje agencja UPI, w Paryżu kursują pogłoski związane z wyjazdem ministra Peyrefitte'a do Moskwy, o możliwości podróży de Gaulle'a do Związku Radzieckiego. Według tych pogłosek, o swej wizycie w Związku Radzieckim de Gaulle ma poinformować opinię publiczną w toku konferencji prasowej, zapowiedzianej na dzień 4 lutego br. Korespondent PAP, notując te pogłoski, stwierdza brak jakiegokolwiek ich oficjalnego potwierdzenia. (PAP)

Konferencja premierów państw arabskich

W sobotę w Kairze rozpoczyna się konferencja premierów bądź ich przedstawicieli 13 krajów arabskich. Konferencja taka zwołana została zgodnie z postanowieniami spotkania na szczycie szefów państw i rządów, krajów arabskich we wrześniu ub. roku.

Jak podaje kairski dziennik „Al Ahbar”, uczestnicy narady omówią kwestie polityczne, wojskowe i gospodarcze, m. in. sprawę realizacji arabskiego projektu odwrócenia dopływów rzeki Jordan.

Do rozpoczynającej się jutro konferencji przywiązuje się duże znaczenie w świecie arabskim. (PAP)

Obrońcy Ruby'ego zaskarżyli wyrok

Jak donosi prasa amerykańska obrońcy Jacka Ruby'ego, który zastrzelił Lee Oswald, domniemanego zabójcę prezydenta Kennedy'ego, zaskarżyli wyrok śmierci wydany na Ruby'ego przez sąd w Dallas. Rozprawa w Sądzie Apelacyjnym stanu Teksas ma się odbyć w kwietniu br. do Austin wysłano już 21 tomów zeznań świadków i innych materiałów sądowych.

Obrona Ruby'ego zamierza oprzeć się przede wszystkim na argumentach, że sąd w Dallas ustosunkował się stronnictwo do zabójcy Oswalda. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

Kanada redukuje wydatki na zbrojenia

W nowym roku budżetowym, Kanada zredukuje wydatki na cele wojskowe o blisko 150 mln. dolarów w porównaniu z rokiem ubiegłym.

PAP

Ostatnie dni WARTHEGAU

27

„Nigdy — mówi Greiser — nie wątpiliśmy, że w końcu zwycięstwo przypadnie nam w udziale. Nigdy nie wątpiliśmy w to, że bolszewicki połop zostanie powstrzymany przed granicami Kraju Warty i że nastąpi jego drużocąca klęska. Dlatego nikt nie opuścił Wartheau. Wszyscy wytrwali pełni niezłomnego zaufania w Wodza i w ostateczne zwycięstwo oraz wyczekując tej godziny rozstrzygającej walki. Gotowi są też, jeśli trzeba, by rzucić się jak spoista barykada ciał przeciwko bolszewizmowi, by ratować Niemcy i Europę przed barbarzyństwem Wschodu. Dziękujemy sekretarzowi stanu Naumannowi za to, iż raz jeszcze wszyscy mieszkańcy Wartheau otrzymali zapewnienie, że zgodnie z nieugiętą wolą Wodza, kraju tego nie zdepcze ani jedna stopa bolszewicka. Dziękujemy mu za to, iż raz jeszcze uprzyłomnił nam, jak bliski jest końcowe zwycięstwo”.

Uczyniwszy krótką pauzę, wykrzykuje pełnym głosem: „Niech żyje Wódz! Niech żyje nasza Rzesza Wielkoniemiecka! Niech żyje godzina, w której ostatecznie starty w proch i zrucony na ziemię zostanie bolszewizm, my zaś już bez przeszkód będziemy mogli realizować i zrealizujemy nasze niemieckie postępowanie na Wschodzie!”

Śluchacze ani przypuszczają, że są świadkami ostatniego już krasomówczego popisu „Iwardego gauleitera”.

*

Wieczorem 12 stycznia w krakowskiej kwaterze generała Harpe panował już tragiczny nastrój.

Po pierwszych, nadspodziewanie optymistycznych meldunkach dowódcy 4 armii pancerniej o załamaniu się względnie słabego natarcia radzieckiego, wszystkie następne działania tym bardziej depresyjne. Nie można było mieć wątpliwości: to czego oczekiwano z takim niepokojem, nadeszło.

Już w południe sztab 4 armii pancerniej musiał przyznać się do tego, iż nie posiada dostatecznej łączności z walczącymi wojskami i wszystko wskazuje na to, że zaatakowane dywizje przestały istnieć jako zorganizowane jednostki, zdolne do stawiania poważniejszego oporu. Od tego też czasu jakiegokolwiek fragmentaryczne i przypadkowe dane, docierające z terenu toczącej się bitwy, potwierdzały już tylko jedno: w dotychczasowym systemie

28

obrony powstała olbrzymia wyrwa, wciąż poszerzana i pogłębianą przez nacierające z niesłabnącą mocą jednostki Armii Radzieckiej.

Wydano rozkazy skierowujące pospiesznie w ten rejon wojska stacjonujące w pobliżu, wchodzącego w skład odwodów dowództwa Grupy Armii XIV, korpusu pancernego. Nie lędzono się co prawda by jego dwóm dywizjom pancernym udało się złamać impet tak potężnego natarcia radzieckiego i doprowadzić do odwrócenia zwartej linii oporu. Zdawano sobie przecież sprawę, iż tak poważne sukcesy przeciwnika — i to odniesione w ciągu pierwszych godzin operacji przełamującej — pozwoli mu wkrótce rzucić w wyłom znacznie poważniejsze siły. Liczono wszakże, że zanim to nastąpi, interwencja dywizji odwodowych ograniczy swobodę działania tych wojsk radzieckich, które prawdopodobnie będą starały się jak najszybciej przełamać następna rubież obrony oraz ułatwić wycofanie się na nią resztek sił rozbitych dywizji 48 korpusu pancernego. Chciano zapobiec zawałowi się całego systemu obrony nad Wisłą i oczekiwać nadejścia rezerw, które — jak się spodziewano — będą przerzucone pospiesznie z zachodu. Dlatego stacjonująca w rejonie Kieda 16 dywizja pancerna miała, po rozwinięciu, się nad Czarną Nidą, uderzyć zmasowanym kontratakiem w północną flankę wkleszczających się wojsk radzieckich. Jednocześnie z rubieży pomiędzy Pinczowem a Bukiem-Zdrojem, miało wyjść w kierunku północno-wschodnim uderzenie 17 dywizji pancerniej.

Kiedy jednak w godzinach wieczornych zaczęły nadchodzić wiadomości o natężeniu się przednich oddziałów tych przetrzucanych dopiero dywizji na silne formacje czołgów radzieckich, zrozumiano, że klęska nadchodzi szybszymi krokami, aniżeli się spodziewano.

Przeniknięcie przeciwnika na głębokie zaplecze wykluczało już możliwość dogodnego skoncentrowania głównych sił jednostek odwodowych. Stało się jasne, że będą one musiały wchodzić do walki prosto z marszu, na rały, w wymuszanych przez przeciwnika sytuacjach. Zaś rozproszenie sił oznaczało ich zaprzepaszczenie.

(cdn)

U progu trzeciej pięciolatki

Nowe szanse i problemy

Mimo iż do przyszłej — trzeciej z kolei — pięciolatki, pozostał jeszcze rok, dyskusja nad kierunkami rozwoju gospodarczego Wielkopolski wchodzi już w swoją kulminacyjną fazę: nakreślania alternatywnych planów rozwoju fabryk, miast i powiatów. Zauważmy: planów alternatywnych, a więc sporządzanych nie w jednej lecz w kilku wersjach. Z nich dopiero wybierze się, wersję najlepszą, najbardziej pasującą do specyfiki określonej jednostki, dającą szanse uzyskania maksimum efektów przy minimum nakładów. W taki sposób nigdy dotychczas nie sporządzaliśmy planów. Jest to

novum, wprowadzone przez IV Zjazd partii.

Naturalnie, nawet w tym wielowariantowym planie, zasadnicze kierunki rozwoju gospodarczego Wielkopolski określa istniejąca baza ekonomiczna: już wybudowane fabryki, kopalnie i elektrownie. Jednak sam fakt opracowywania planów w kilku wariantach, zachęca ludzi do myślenia, do szukania nowych rozwiązań starych, nabołalszych problemów: zaopatrzenia, komunikacji, transportu, międzyzakładowej koordynacji, a także dla problemów nowych, które zarysowały się stosunkowo niedawno.

Wśród nich można by wymienić potrzebę zagospodarowania terenów poodkrywko-

wych w Koninie, wykorzystanych rosnących nadwyżek pary i energii tego rejonu, tudzież szans, jakie dają nowe odkrycia geologiczne oraz inwestycje surowcowe w Wielkopolsce i poza jej granicami.

Spójrzmy na mapę: 45 km na południe od granic naszego województwa w Lubiniu, dobrano się już do najbogatszych w Europie pokładów rudy miedziowej, 45 km na zachód, w Krośnie nad Odrą, mamy szybby naftowe. 30 km na zachód, w Nowej Soli, złoża gazu ziemnego. W ubiegłym roku wytrysnął także gaz w rejonie Ostrowa; (jeden otwór, zabetonowany i zabezpieczony zaworem, jest go-

towy do eksploatacji). 18 km na wschód w Łęczycy, powstało zagłębie kopalnictwa rud żelaza. 10 km na północny wschód w rejonie Kcyni i Damasławka, odkryte zostały nieprzebrane złoża soli. W odległości 60 km od granic Wielkopolski powstały olbrzymie płockie zakłady petrochemiczne itd.

Jeszcze 10 lat temu gdy dyskutowaliśmy nad pierwszą wielkopolską 5-latką, takiego bogatego w nowe możliwości „otoczenia” nie było. Czy oznacza to, że zaczniemy w przyszłej 5-lacie wykorzystywać szanse, jakie stwarza dla gospodarki Wielkopolski to nowe otoczenie? W jakimś stopniu — na pewno, chociaż może nie w takim, jakbyśmy sobie życzyli.

W ostatnie liczne święteczne dni, stwarzające okazję do spotkań i dyskusji, niżej podpisany zetknął się z ludźmi, którzy liniąki mierzyli na

Dokończenie na str. 4

Echa Soboru

POLACY W RZYMIE

kadza — tego faktu nikt i nic nie potrafi odwrócić czy zmienić.

Jednocześnie, wbrew legendom od dawna rozpowszechnianym przez określone ośrodki polityczne, Kościół jako instytucja i wszyscy jego wyznawcy posiadają warunki potrzebne do nieskrepowanego uprawiania kultu religijnego. Nieodparcie dowodzi tego np. wzrost liczby księży, zakonników i zakonnic.

Przed I sesją czekano więc w Bazylice św. Piotra na słowa papieża i uczestników Soboru o potrzebie zarzucenia postawy wyklętej i potępionej, nie posiadającej żadnego realnego uzasadnienia we współczesnym świecie. Wiadomo jednak, czym skończyły się te oczekiwania w czasie I i II sesji Soboru. W każdym razie już w 1963 r. a następnie ostatniej jesieni biskupi z Polski po swoich wypowiedziach u większości uczestników Soboru nie budzili już tych oczekiwań, co przed pierwszą jego sesją.

III sesja podjęła zaś badania najważniejszych problemów współczesnego Kościoła. Zaczęto otwarcie mówić o, proporcji jego strat i osiągnięć, nadziei i szans. A szanse i nadzieje wiążą się nieodłącznie z zasadniczą zmianą postawy Kościoła wobec współczesnego świata — świata takiego, jakim jest, a nie takiego, jakim chcieliby go widzieć niektórzy dostojnicy. Na tę zmianę postawy czeka-

ją z niecierpliwością miliony katolików w Polsce i na całym świecie. Przez z góry dziesięć tygodni w auli soborowej mówiono o potrzebie reformy Kościoła prawie we wszystkich dziedzinach: w stosunku do świata socjalistycznego, do krajów wyzwolających się i nowo powstałych; w wychowaniu kleru i misyjach; w ocenie kwestii regulacji urodzeń, pokoju i współistnienia, wolności wyznania; postawy wobec wyznawców niechrześcijańskich, kolegialności władzy i celowości dalszego utrzymywania przy macie papieża. W tej debacie doszło ostatecznie do jasnego rozróżnienia stanowisk i poglądów.

Za zmianą postawy Kościoła wypowiedzieli się zwolennicy reform, czołowi przedstawiciele episkopatów Francji, Belgii, Holandii, Niemiec, Kanady, USA, Węgier — najwybitniejsze umysły współczesnego Kościoła. Wystąpili otwarcie, zrywając z pozorowaniem jedności i ukrywaniem zasadniczych różnic w postawach i dążeniach. Przeciwno takiej linii wystąpili ci dostojnicy kościelni, którzy obawiają się podejmowania przez Kościół i katolików postępowych przekształceń poglądów. Świat współczesny wydaje się im — jak to zresztą określili przed laty Jan XXIII — pełen „zgorszenia i grzechów”. Być może nie dostrzegają w nim żadnych wartości w przekonaniu, że reprezentuje je tylko

Kościół. Przywykli do tradycyjnych pojęć, z niechęcią patrzą na zapowiedzi zmian postawy Kościoła, upatrując w nich klęskę własnych koncepcji i poglądów.

Po wielu trudnościach rozpoczęto na III sesji Soboru omawianie schematu XIII „O obecności Kościoła w świecie współczesnym”. Rzecznicy reform poparli z miejsca te fragmenty dokumentu, które pozbawione były potępień, w których Kościół zwracał się do wszystkich ludzi, w których uznawał konieczność po kojącego współistnienia i współpracy całej ludzkości. Przestrzegali przed potępieniami, do których nawoływali niektórzy.

Biskupi polscy nie wypowiedzieli się otwarcie na temat tego schematu, przeciwstawili natomiast własny kontrprojekt. W innych zaś sprawach wypowiedzi polskich biskupów na III sesji Soboru potwierdziły przekonanie powstałe na sesjach poprzednich. Rzecznicy odnowy Kościoła walczący o jego udział w budowaniu braterstwa, a nie zaostrowanie podziałów, nie otrzymali od Polaków żadnego poparcia. Walka o reformy i odnowę Kościoła przebiegała poza nimi, a często wbrew nim.

Były problemy, wobec których Polacy mówili „nie”, a także takie, wobec których milczeli. Biskupi z Polski sprzeciwiali się np. wprowadzeniu do schematu „O Kościele” zasady kolegialności władzy. Wierni tradycji bronili prymatu papieskiego sprzeciwiając się propozycjom, które mogły pomniejszyć jego wymowę i znaczenie. Nie podobały się propozycje o kolegialnym charakterze władzy episkopatów i o demokratycznych wyborach ich przewodniczących. Słowo „przeciw” padło także w przypadku dyskusji o kulcie maryjnym. Nie bacząc na zwyczajne proporcje między kultem Chrystusa — centralnej postaci religii — a kultem Jego Matki, nie zważając na zniechęcenie, jakie ostentacyjne akcentowanie kultu Matki Boskiej może wywołać u „braci oddanych” ze szkoda dla dążeń ekumenicznych, biskupi z Polski byli za jak najszybszym rozbudowaniem kultu Matki Boskiej.

Biskupi polscy milczeli w dyskusjach zarówno nad problemami najwyższej wagi, jak w sprawach dotyczących codziennych spraw ludzkich. Nie zabrali głosu w sprawach dotyczących udziału Kościoła w staraniach o pokój i rozwiązanie oraz przyjęcie zasady pokojowego współistnienia. Nie wypowiedzieli się w ostrej debacie, pełnej polemik i starć.

Przypuszczalnie jesienią tego roku Sobór wznowi dyskusję o stosunku Kościoła do świata. Według obecnych zapowiedzi, IV sesja ma przede wszystkim podjąć te własne problemy. Czy koła kierownicze Kościoła w Polsce przedstawiają inną linię od dotychczasowej?

FELIKS BIŁOS

WŁODZIMIERZ WANAT

Z wędrówek po Kraju Rad

Rzeka Angara to prawdziwy fenomen natury. W zamkniętych górach basen Bajkału wlewa się 336 rzek, a wypływa z niego tylko jedna — właśnie Angara. Kiedyś przed tysiącami lat najniższe i najsłabsze ognio-łańcucha Bajkalskich Gór ustąpiło pod ciśnieniem wezbranych wód, które runęły z olbrzymią siłą na północ, niosąc z sobą moc setek rzek i górskich strumieni. Naturalny rezerwuuar Angary położony jest na wysokości 450 m nad poziomem Morza Północnego. Zanim wody jej połączą się z Leną, moc jej powiększa spływający z Gór Tunickich Irkut, burzliwa Bielaja i liczne sajańskie dopływy Oki (nie mylić z „naszą” Oką). Ujarmić tę moc, wpręgnąć ją w służbę człowieka — oto idea, która od lat dojrzewała w umysłach radzieckich budowniczych, a która już dzisiaj przybrała postać żelbetonowych zapór i hydroenergetycznych gigantów.

Pierwsza kaskada spiętrzyła wody Angary na przedmieściach Irkucka, o 80 km na północ od bajkalskich wrót rzeki. 30 metrów wysoka zapora zrównała jej poziom z powierzchnią jeziora. Posiada 3 km długości i stanowi drugi irkucki most.

Z jego wysokości spoglądam na piękny syberyjski krajobraz. Od południa widnokrąg przestania górzysty i bajecznie kolorowy o tej porze ocean tajgi. To w tej stronie spiętrzone wody ukryły w swym wnętrzu najpiękniejszy odcinek kolei transsyberyjskiej, wraz z wszystkimi tunelami. Na drugim brzegu płatanina linii wysokiego napięcia i las stalowych masztów, który rzędnie w miarę oddalania się od stacji rozdzielczej i transformatorów. Przepręta po nich w różnych kierunkach 6400 kilowatogodzin energii, wytwarzanej przez 8 energetycznych zespołów. A w dole wzburzona Angara.

Ale to dopiero początek pracowitego biegu wielkiej rzeki. Na 350 kilometrów czeka na nią 20 turbogeneratorów Bracka, po 225 megawatów każdy. 150 km dalej wyrasta młodsza siostra brackiego giganta. A potem wspólnie z wodami Leny poruszać będzie turbiny największego moczaru

Syberii Wschodniej — hydroelektrowni krasnojarskiej.

Tam właśnie na północ, w kierunku biegu Angary, prowadzi nas kolejny szlak reporterskich wędrówek.

★

Pogoda jest piękna i widoczność z góry doskonała. Niewysoki pułap „Ila-14” pozwala dokładnie obserwować ziemię. Pozostawiamy za sobą zarysy irkuckiej zapory i miejskie zabudowania. Pod nami bezkres tajgi.

Kierunek lotu wskazuje blizsząca się białą wśród gęstwin drzew, wstęga Angara. Po 40 minutach mamy już pod sobą szerokie rozlewiska

Ujarmiona Angara

Brackiego Morza. Gładkie do tej pory lustro wody, wygląda teraz jakby zaśniecone. To tysiące pływających drzew, których nie zdążono uprzętnąć po wyrębie, zanim podniósł się poziom wód. Widać też całe połacie sterczących z wody wierzchołków nie ściętych sosn i modrzewi.

Wreszcie pojawia się czerwono-żółta płaszczyzna zrytej ziemi, zarysy domów i wspaniały łuk zapory. Samolot schodzi do lądowania i po chwili „siadamy” na zwirowatym placu lotniska. Jeszcze kilka kilometrów asfaltowej szosy, biegnącej na przelaj przez tajgę i wśród przerzedzonych drzew wyłaniają się zabudowania.

Leonid Danielenko, dziennikarz z miejscowej gazety „Ogne Angary” informuje:

— To osada budowniczych kombinatu drzewnego. Pierwsze oddziały ruszą już za kilka miesięcy. Po pełnym rozruchu obiekt ten przetwarzający będzie w ciągu roku 4,5 mln. m³ drewna na celulozę, meble budowlane, kartony, drożdże pastewne i szereg produktów przerobki chemicznej. W sąsiedztwie kombinatu wyrasta kilkunastutysięczne miasto.

Nowe szanse i problemy

Dokończenie ze str. 3

mapie odległości, dzielące Konin (aluminium) i Kłodawę (magnez) od Lubinia (miedź), sprzecząc się o to, w którym z wielkopolskich miast powinny się te surowce spotkać dla przetworzenia w lekkie stopy, oraz jakie wyroby i gdzie można by było z tych stopów produkować?

Czy uda się w przyszłej 5-letce „ożenić” na naszym terenie miedź z aluminium? Nasi wojewódzcy planiści wysuwali takie sugestie w Warszawie. Zamierzamy przecież rozwijać u nas produkcję silników, obrabiarek, automatyki i elektroniki, dla których wyroby ze stopów miedzi-aluminiumowych są niezbędnie potrzebne.

Lecz aluminium to tylko jedna z licznych nowych możliwości jakich nie mieliśmy 10 lat temu. Pofolgujmy trochę wyobraźni: połączenie naszych zasobów soli, energii elektrycznej i wody — może dać wielką chemię. Gdyby do tego wiercone w rejonie Ostrowa dalsze szyby stwierdziły istnienie dużych złóż gazu ziemnego, to można by było pociągnąć gazociąg do fabryk Ostrowa, Kalisza, Pleszewa; można by techną nowe życie w wegetujące Sulmierzyce Odolanów, Grabów i inne miasta tego regionu.

Jest także wiele innych spraw, które interesują aktyw gospodarczy miast i powiatów. Odlewnicy proponują np. stworzenie regionalnego porozumienia producentów w celu modernizacji istniejących u nas odlewni i pełnego wykorzystania ich mocy produkcyjnej. Ekonomisci „Centrostalu” obliczają, że rozbudowa magazynów, tworzenie centralnych krajalni i składów detalicznych materiałów hutniczych oraz realizacja zasady bezpośrednich dostaw do odbiorców — pozwolą obniżyć o dziesiątki tysięcy ton stan zapasów w fabrykach. Transportowcy sugerują potrzebę reaktywowania żeglugi towarowej na Noteci i Warcie itd, itp.

Problemy te i im podobne znajdują być może swoje odbicie w alternatywnych planach terenowych. Będziemy do nich wracać w najbliższych tygodniach i miesiącach.

PIOTR CHOJNACKI

0 dach dla maszyn

Małe budowy-duże kłopoty

W drugiej połowie grudnia ub. roku przejeżdżałem przez Grzebieńsko w powiecie szamotulskim. Pola, drzewa i dachy zabudowań pokryte były w tym dniu sporą warstwą śniegu. Tuż obok biura Gromadzkiej Rady, stały lub leżały pod białym całunem, maszyny rolnicze. Naliczyłem ich 17. Miejscowe Kółko Rolnicze zdołało dopiero wybudować zadaszenie dla 5 traktorów. Brak wykonawców nie pozwolił na rozwinięcie budownictwa pomieszczeń dla innych maszyn. Toteż pod dachem z chmur śniap na nie deszcz, prószy śnieg i praży słońce w dni pogodne.

Podobne kłopoty mają inne kółka rolnicze w naszym województwie. Na przykład Kółko Rolnicze w Wyganowie (pow. Krotoszyński) budowało garaż i szopę przeszło 4 lata. Najpierw wlokła się sprawa lokalizacji ośrodka i dokumentacji budowy, a gdy to wreszcie załatwiono, wystąpiły trudności ze zdobyciem wykonawcy. Żadne przedsiębiorstwo nie kwapiło się do podjęcia małej stosunkowo budowy. Zarząd kółka podjął zatem budowę systemem gospodarczym, przy pomocy uprawnionego rzemieślnika. Wykonano fundamenty i wtedy kres pracy położyła kontrola z siedziby władz powiatowych, zakwestionowano umowę z rzemieślnikiem, chociaż nie przekraczała prawidłowych norm i urzędowych stawek. Zagrożono niewypłaceniem należności z FRR. Roboty zostały przerwane, zaczęto szukać uspołecznionego wykonawcy. Zdecydowała się wreszcie ekipa Gminnej Spółdzielni z Sulmierzy, która w maju podjęła kontynuowanie budowy. Doprowadzono szopę pod dach w surowym stanie, ale w czerwcu roboty przerwało. W lipcu przyszedł nieco ostrzejszy wiatr, powyrwał drzwi, zerwał dach — co ilustruje reprodukcję zdjęcie. Dopiero w końcu listopada dokończono rozpoczętą w maju budowę.

Przykłady żółtego tempa, sztucznie stwarzanych trudności, niesolidności i opieszałości wykonawców „kółkowego” budownictwa, można by mnożyć. Nie o to jednak chodzi. Uogólniając trzeba powiedzieć, że plan dla województwa przewidywał wybudowanie w 1964 roku 433

Na zdjęciu: szopa Kółka Rolniczego w Wyganowie po zakończeniu budowy przez ekipę Gminnej Spółdzielni z Sulmierzy. Fot. — „Głos”

obiektów i poza planem limitowanym dodatkowo 230 obiektów „kółkowych”. Z podsumowania za 3 kwartały wynika, że oddano do użytku zaledwie 130 obiektów. Przyjmijmy umownie, że w IV kwartale wykończono również przewidziane 178 garaży, szop i magazynów paliwowych; otrzymamy wówczas dopiero 308 obiektów wybudowanych, na 663 planowane.

To są liczby niezbyt dobrze świadczące o organizacji budownictwa „kółkowego” w naszym województwie. To, czym obecnie dysponują kółka, pokrywa dachem niewiele ponad połowę posiadanych przez nie parku maszynowego. Właściwie one bowiem 3 900 zestawami traktorowymi, co oznacza w sumie przeszło 30 000 najprzeróżniejszych maszyn i narzędzi. Fakty te dowodzą, że w parze z rozwojem mechanizacji, z wielkim na nią zapotrzebowaniem — nie idzie budownictwo zaplecza.

Tymczasem z roku na rok „kółkowy” park maszynowy rośnie i krzywa wykresu będzie się dalej pięć w górę. Rolnicy zasmakowali już bowiem w mechanizacji. Na przykład Kółko Rolnicze w Krobi posiada 5 zestawów ciągnikowych, a domaga się 10 dalszych. Na rok bieżący WZKR otrzymał przydział na 1600 zestawów. Jeżeli więc nie przyspieszy się tempa budowy zaplecza, to rosnąć będzie liczba bezdomnych maszyn, które — narażone na korozję — przedwcześnie kończyć będą swój żywot.

Czy stać nas na takie marnotrawstwo? Oto pytanie, nad którym powinni się głęboko zastanowić specjaliści od organizacji budownictwa rolniczego oraz ci wszyscy, którzy przez zbytni biurokratyzm hamują inicjatywę wielu zarządów kółek.

Dziennikarz nie jest kompetentny do wystawiania recept na tego rodzaju dolegliwości organizacyjne. Ma natomiast obowiązek wskazywania na fakty i wyciągania z nich wniosków.

Dlatego trudno się zgodzić z zarządzeniem Centralnego Związku Kółek Rolniczych, które nakazuje bezwzględnie budować garaże i szopy wyłącznie z elementów prefabrykowanych. Zarządzenie słuszne, ale nazbyt sztywne. Bo co się stanie, gdy przedsiębiorstwo podejmujące budowę nie ma odpowiednich elementów przewidzianych w projekcie? Odstąpi od budowy w ogóle, jak to się stało z 12 obiektami w powiecie szamotulskim. A co będzie, jeżeli rolnicy sami wy-

palą cegłę lub wyprodukują pustaki systemem gospodarczym? Też nie wolno budować — powie CZKR. Tymczasem proszę zobaczyć w Sławiu (pow. Konin) jakie ładne szopy i garaże wybudowali rolnicy z takiej właśnie cegły. Podobne możliwości mają rolnicy w wielu wsiach i zarządzenie przekreślające je bezapelacyjnie — jest z ekonomicznego punktu widzenia niesłuszne.

Trudno również zrozumieć dlaczego stwarza się trudności kółkom, zamierzającym budować garaże i szopy według typowych projektów, ale czynem społecznym, przy pomocy uprawnionego fachowca-murarza. Naszym zdaniem powinno się jak najbardziej popierać takie przedsięwzięcia, pomagać w trybie nadzoru, podsycać nawet tego rodzaju inicjatywę. Bo korzyści byłyby potrójne: po pierwsze — likwidacja „żółcia” w budownictwie kółkowym, po drugie — szopy i garaże powstałyby tańszym kosztem, po trzecie — przedsiębiorstwa DBRoL mogłyby się zająć większymi obiektami na wsi, nie rozpraszając siły i środków na organizację małych placów budowy.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Aż cztery w tym tygodniu (11-17 I 65) programy teatralne. Przypominamy, że lekcje języka angielskiego nadawane są w poniedziałki (powtórzenie po południu w piątki), a języka rosyjskiego w środy (powtórzenie w soboty).

PNIEDZIAŁEK: 10.40 — „Mord w Gataway” I cz. filmu TV prod. NRD, 17.20 — dla młodych widzów „Zosia Samosia” (na temat organizowania młodzieżowych prywatek karnawałowych), 18.05 — Kino Krótkich Filmów, 18.30 — magazyn popularno-naukowy „Eureka”, 20 — lokalny TV Przegląd Kulturalny, 20.15 — Teatr TV wystawi „Skapca” Moliere’a w reżyserii J. Gruzy. Wykonawcy: J. Chojnacka, M. Krajewska, Z. Wołkówna, A. Bogucki, M. Czechowicz, E. Fidler, G. Holubek, St. Jaworski, G. Lutkiewicz, R. Wilhelmi, A. Zaorski, 21.55 — lekcja języka angielskiego.

WTOREK: 17.05 — film dla dzieci „Historia skrzypiącego kurka”, 17.20 — film seryjny „Barbara i Jan”, 17.45 — dla młodych widzów „Duża przerwa” — program satyryczno-rozrywkowy z Łodzi, 18 — teleturniej „9 minut”, 18.30 — Tygodnik Wiejski z Warszawy, 19 — „Bawimy się na A” z cyklu „Encyklopedia humoru”, 20 — film fab. prod. USA „Stracony weekend”.

ŚRODA: 10.55 — „Mord w Gataway” II cz. filmu TV prod. NRD, 17.05 — dla dzieci: „Jacek śpiosek” i „Na tropie”, 17.25 — „Dla każdego coś miłego”, 18.35 —

do redaktora „Głosu”

Uprzejmie prosimy o sprostowanie mylnej informacji podanej w artykule zatytułowanym „Kulturalne peryferie i tendencje ośrodkowe” — redaktora Mieczysława Skapskiego, który umieszczono w 299 numerze Waszej gazety.

Dyrekcja Pałacu Kultury nie otrzymała dotąd propozycji zorganizowania wystawy prac amatorów-plastyków z Piły. Placówka nasza organizuje tego typu wystawy i chętnie skorzysta z oferty amatorów z Piły. Nie zwrócili się również do Pałacu Kultury amatorzy fotograficy z Kępna.

Wyjaśniamy dodatkowo, że Pałac Kultury zorganizował w ubiegłym roku wystawę prac fotograficznych z Kępna. Były to prace młodzieży szkół średnich.

Pałac Kultury w Poznaniu

Cieszy mnie bardzo deklaracja dyrektora Mańszewskiego

Kulturalne peryferie

(a także szybkość jego reakcji na krytyczny artykuł); myślę, że przyda się ona w przyszłości tym zespołom, które będą potrzebowały pomocy Pałacu Kultury przy zorganizowaniu np. wystawy. Wszakże pisałem we wspomnianym artykule, iż zadaniem placówek poznańskich typu Pałac Kultury jest zarówno korzystanie z ofert wychodzących z terenu, jak i wychodzenie im naprzeciw, a więc samodzielną penetracją tego terenu i ujawnianiem zjawisk godnych szerszego pokazania i poparcia. Co do prostowania faktów mogę jedynie powtórzyć, iż informację zbierałem bezpośrednio u ludzi, których spotkała odmowa udzielenia pomocy; ujawnianie ich nazwisk nie uważam za potrzebne.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Najgłębszy otwór wiertniczy

W Związku Radzieckim wykonano najgłębszy w Europie otwór wiertniczy. Osiągnięto przeszło 6000 metrów głębokości. Otwór ten znajduje się nad brzegiem jeziora Aral-Sor, około 200 km na wschód od Wołgogradu. Obecnie Instytut Naftowy w Baku rozpoczyna prace związane z przeprowadzeniem głębokich wiercen (przeszło 6 km) na wschodnim wybrzeżu Morza Kaspijskiego. Wiercenia takie mają na celu poznanie struktury głębiej leżących skał, i wpływu na tę strukturę wysokiej temperatury i wysokiego ciśnienia panujących na takich głębokościach. (API)

„Przygody Hrabiego Monte Christo”, 19 — „Czwarta zmiana” — magazyn, 20 — lokalny „Światowid”, 20.15 — Teatr TV „Studio 63” wystawi widowisko Ernesta Brylla pt. „Chłopi” w adaptacji i reżyserii Ludwika Rene. Wykonawcy: A. Antkowiak, J. Konieczny, W. Kowalski i A. Kozak, 21.15 — „Światowid”, 21.35 — „Władysław Kędra” z cyklu „Wybitni artyści”, 22.15 — lekcja języka rosyjskiego.

CZWARTEK: 16.25 — TV Kurs Rolniczy, 17.05 — film seryjny



dla dzieci „Poly”, 17.20 — „Piękna nasza Polska cała” — dla młodych, 17.45 — „Spotkania z przyrodą”, 18.10 — magazyn wojskowy „Poligon”, 18.35 — „Flip i Flap”, 19 — magazyn kobiecy „Sąsiedzka wizyta”, 20 — lokalny program „Twoja ulica”, 20.15 — film z cyklu „Święty” pt. „Szczęściarz”, 21.10 — reportaż ekonomiczny „Zatarte ślady”.

PIĄTEK: 16.40 — lekcja języka angielskiego (powtórzenie) 17.05 — „Miś z okienka”, 17.20 — „Zrobimy to sami”, 18.05 — „Wielokropek”, 18.20 — Wszelchnia TV: „Ostatni list”, 18.45 — „Śpiewa Pete Seeger”, 19 — program na Interwizję z okazji 20 rocznicy

oswobodzenia Warszawy „Miejsce postoj”, 20.05 — „Recital estradowy Wiesławy Drojeckiej”, 20.20 — transmisja z Teatru Narodowego w Warszawie sztuki Jerzego Szaniawskiego pt. „Most” w reżyserii M. Wyrzykowskiego. Wykonawcy: E. Barszczewska, K. Laniewska, I. Gogolewski, A. Szczepkowski, M. Wyrzykowski, J. Strachocki, W. Wichurski.

SOBOTA: 10.30 — z cyklu Disneyland film pt. „Srebrne gody kaczora Donalda”, 16.40 — lekcja języka rosyjskiego (powtórzenie), 16.55 — akademii z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Warszawy, 20 — lokalne „Echo tygodnia”, 20.45 — film TV prod. USA „Dick Powell”, 22.10 — wodevil Aleksandra Bondy „Ojciec debiutantki” w reżyserii J. Słotwińskiego.

NIEDZIELA: 10 — dla dzieci i młodych widzów program z międzynarodowego cyklu „Sztafeta”, 11.15 — „Skarby Galerii Treliakowskiej” — Surikow i Repin, 17.50 — film radz. pt. „Statek odpływa o świcie” (12 L), 18.20 — „Z filmoteki XX-lecia” filmy Jerzego Hoffmanna i Edwarda Skórzewskiego, 14.20 — TV Kurs Rolniczy „Chów kur”, 15.05 — film „Disneyland”, 16.05 — „Tysiąc lat w ciągu roku”, 17.20 — „Ludzie i zdarzenia”, 17.40 — Estrada poetycka, 18.10 — „Politechnika — Uniwersytet” (teleturniej), 19.10 — „Glob”, 19.55 — „Postaw na 7” — komedia filmowa prod. franc.

BAHAMY 1964

Rajskie wyspy i rzeczywistość

hama liczy 38 członków, pośród których dominują deputowani z ramienia Zjednoczonej Partii Bahamskiej, której przewodniczącym jest aktualny premier Roland Symonette. Jego nastawienie polityczne dobitnie charakteryzuje następujący pogląd: „Bahamom nie potrzebna jest pełna niepodległość, lecz pomocna opieka Wielkiej Brytanii”. Drugim ugrupowaniem w miniaturnym parlamencie są posłowie z ramienia Partii Postępowo-Liberalnej, na której czele stoi prawnik Lyndon O’Pindling. Stronictwo to wykazuje dążności niepodległościowe, reprezentując interesy ludności murzyńskiej Bahamów. Wyspy są bowiem zamieszkałe jedynie przez 23 000 białych, większość miejscowej społeczności stanowi ludność kolorowa, pochodzenia przede wszystkim afrykańskiego, z Czarnego Łądu bowiem (po roku 1717), gdy archipelag stał się kolonią brytyjską, sprowadzono na wyspy niewolników.

Bahamy nie są krainą zasobną w bogactwa naturalne, choć pokaźne dochody daje eksport drewna, raków (tak!), soli kuchennej i pomidorów. Głównym bogactwem archipelagu są walory turystyczne, klimatyczne. W ubiegłym roku na Bahamy przybyło 650 000 turystów, dostarczając około 58 milionów dolarów zysku. Oczekuje się, że najbliższe lata przyniosą wyspom zwiększenie fali przybyszów do miliona osób rocznie.

Zdecydowanie probrytyjska polityka premiera Symonette, zmierza do uczynienia z Bahamów czegoś w rodzaju gigantycznego lunaparku dla bogaczy. Pragnie się przy tym wyzyskać fakt, że jako dostarcycielka rozrywek Rowan-itego autorcentu — „odpada” Hawa-

na. Z racji dobrego klimatu Bahamy, zwłaszcza zaś wyspa New Providence, zamieszkałe są przez ludzi bogatych, w tym milionerów pochodzenia australijskiego, amerykańskiego i kanadyjskiego. Ceny ziemi są tutaj wręcz fantastyczne, a ceny w hotelach — astronomiczne. Trudno znaleźć nocleg w jednoosobowym pokoju, kosztujący mniej niż 20 dolarów!!

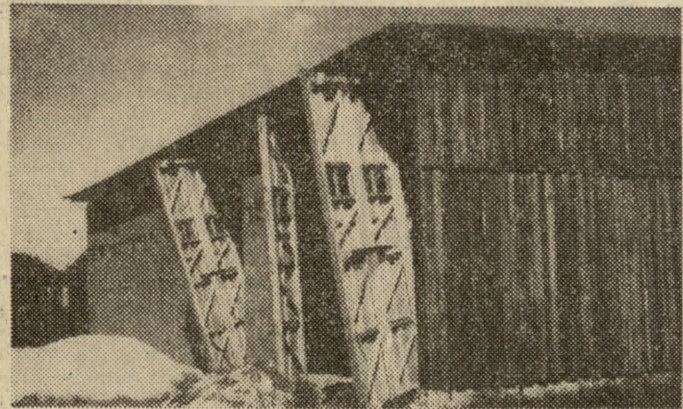
Forsując „program” przekształcania Bahamów w krainę uciech, miejscowy rząd pod wodzą Symonette’a rozdzielił na prawo i lewo koncesje na budowę rozmaitego typu hoteli, na budowę kasyna gry, ba — wydzierzał jedną z wysp dla realizowania przez amerykańskie przedsiębiorstwo obsługi turystycznej planu „rozrywkowego centrum”. Oczywiście, wszystkie te przedsięwzięcia przestacza się w czyn przy pomocy fachowców oraz materiałów, sprowadzanych na Bahamy z kontynentu północnoamerykańskiego, bądź z „macierzystej” Anglii.

Bilans pierwszego roku działalności „autonomicznego rządu” Wysp Bahama — opiewa w liczne zapisy po stronie „winien”. Po stronie „ma” można jedynie dostrzec ambicje a la Monte Carlo. Tylko czy odpowiadają one ogółowi miejscowej ludności, nie mającej nic wspólnego z „kupcami z Bay Street”?

*

Bahama, wyspy na styku Morza Karaibskiego i Oceanu Atlantyckiego, główne: Andros, Wielkie Abaco, Małe Abaco, Wielka Bahama, New Providence; stolica — Nassau (około 65 000 mieszkańców), język urzędowy angielski, obszar 11 404 km².

STEFAN ORYCKI



Czytelnicy pisać

REDAKCJA ODPOWIADA

PRACA RENCISTY III GRUPY

Czytelniczka — Czy rencista III grupy może zarabiać 500 zł miesięcznie, za 3 godziny pracy dziennie i około 500 zł na kwartał za prace zleczone?

RED. — Rencista, może podjąć zatrudnienie i zarabiać miesięcznie mniej niż 500 zł bez zawieszania prawa do renty. Równocześnie może otrzymywać z tytułu umowy zlecenia zarobki do 750 zł miesięcznie, nie pozbawiające go również prawa do renty. (2278)

KUCHNIA DLA WSZYSTKICH

Czytelnik z Poznania — Współlokatorzy małżeństwo z synem mają przydział na kuchnię. Syn ożenił się, a synowa zamieszkała z nim u jego rodziców. Czy synowa (ma już dwoje dzieci) ma prawo używania kuchni.

RED. — Na równi z najemcą, posiadającym przydział pokoju z używalnością kuchni, mogą korzystać z niej wszystkie osoby zamieszkałe wspólnie z nim. (2135)

ILE IMION?

Stata czytelniczka z Szamotuł — Córka moja ma trzy imiona:

Halina, Irena, Krystyna. Od urodzenia mówiono jej Krystyna; także na świadectwie dojrzałości ma to imię. Kiedy potrzebowała dokumentu urodzenia, celem zawarcia ślubu, w urzędzie stanu cywilnego w Obornikach powiedziano jej, że wyszło rozporządzenie zabraniające używania tyłu imion.

RED. — Kierownik urzędu stanu cywilnego może odmówić wpisania do aktu więcej niż dwóch imion. Nie dotyczy to jednak aktów stanu cywilnego sporządzonych przed wejściem tego przepisu w życie (art. 36, ust. 2 dekretu z 8. 6. 1955 r.) (2165)

KURSY DLA DROGISTÓW

Katarzyna K. — Pracuję od nie dawna w drogerii. Pragnę podnieść swoje kwalifikacje w tym zawodzie. Czy istnieją jakieś kursy?

RED. — Ponieważ nie podaje Pani, jakie ma wykształcenie, trudno nam podać dokładne informacje. Kursy dla drogistów organizowane są z pełnym zakresem przedmiotów zawodowych dla pracowników posiadających odpowiednią praktykę zawodową. Istnieją kursy stacjonarne i zaoczne. Dokładnych informacji (listownie) udzieli Pani Stowarzyszenie Drogistów Polskich Warszawa, ul. Złota 75 lub też oddział wojewódzki w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 1.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA ogólnie - budowlanego z uprawnień, na stanowisko kierownika działu przyjeżdżającego przedsiębiorstwa państwowego w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40170g.

NACZELNEGO INŻYNIERA INSP. NADZ. BUDOWL. z uprawnieniami budowlanymi, na terenie m. Poznania przyjmie zaraz **INSTYTUCJA PAŃSTWOWA**. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K88.

ZAKŁAD BUDOWY SIECI ELEKTRYCZNYCH GDAŃSK INSPEKTORAT WYKONAWSTWA POZNAN — zatrudni natychmiast:

TECHNIKA ELEKTRYKA na stanowisko st. technika BHP.

Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Poznań, ul. Gnieźnieńska nr 72. K50

Praca

Opiekunka do 2-letniego chłopca na 8 godzin dziennie potrzebna zaraz. Ulica Mickiewicza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40124g.

Pani lub panienkę lubiącą dzieci, samodzielną, czystą, do rocznego dziecka przyjeżdżającego. Powstańca 15 m. 12 (Wilda), od godziny 15. 40472g

Szliifizier polnik z długoletnią praktyką na stałe potrzebny zaraz. Chłomownia, Poznań, Dzierżyńskiego 39. 39894g

Pomoc domowa potrzebna na stałe najchętniej z prowincji. Ul. Przybyszewskiego 56 (sklep spożywczy). 39931g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 39893g

Wykwalifikowana uczeńka konwersacji w języku niemieckim, z dochodem na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40046g.

Kupno

Walce i prasę kupię. Oferty pisemne z podaniem dokładnej charakterystyki do Biura Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96, pod „20174”. K7

Kupię silnik elektryczny 2.800 obr. od 1 KM, 1-fazowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39920g.

Kupię taksomierz typowy. St. Przybylak, Grodzisk, ul. Bukowska 31. 39940g

Sprzedaz

Telewizor osmiocalowy odbioru idealny, z przystawką powiększającą odbiór pilnie sprzedam z powodu przeprowadzki 1.950 zł. Mostowa 15 m. 17. 40330g

Sprzedam okazjonalnie przyczepę 7-tonową, ogumienie 1050 X 20, w bardzo dobrym stanie, sponowiażkałke traktorowa, Czesław Chudziński, Dolewo, powiat poznański. 40276g

Bramy, furtki, słupki parawanowe, kompletne opaski, kompletne wykończenie, wykonuje Dąbrowskiego 42, warsztat. 40433g

Psa „Collie” sprzedam. Wrocławka 12 m. 3. 39955g

Sprzedam pianino Quada. Żydowska 35 m. 13. 40005g

Sprzedam taksometr Poltalex z taksówką. Gnieźna, Lecha 12a m. 11. 40018g

Samochody

Samochód „Warszawa” stan dobry, sprzedam. Telefon 631-54. 40213g

Sprzedam okazjonalnie „Skoda” 1200 furgon, w dobrym stanie. Wiadomość: telefon 427-61, godz. 15-21. 39928g

Sprzedam samochód marki „Steyr” po kapitalnym remoncie. Poznań, Wspólna 20, od godz. 16. 40233g

Sprzedam „Wartburg” Standard” prod. 1963, stan idealny. Poznań, telefon 562-08. 40413g



Złóż zaraz kupony

„KOZIOLKÓW” —

JUTRO LOSOWANIE. K69

DYREKCJA POZNAŃSKICH POWIATOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERENOWEGO W SWARZĘDZU W Z Y W A

WSZYSTKICH ZLECENIODAWCÓW

do odbioru w ciągu 14 dni

MODELI ODLEWNICZYCH

stanowiących ich własność.

Po upływie wyznaczonego okresu nie odebrane modele zostaną złomowane.

Przedsiębiorstwo nie bierze żadnej odpowiedzialności za składowane modele odlewnicze. K28

„Sirena” przebieg 20.000 km, sprzedam. Poznań, Zbąszyńska 25. 40410g

Samochód „BMW” 315 na części kupię. Dąbrowskiego 42, warsztat. 40432g

Kupię samochód „Warszawę” w dobrym stanie, do 50.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39935g.

Kupię bagażówkę do 1,5 ton, podać markę, stan, cenę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39946g.

LoKale

Zamienię mieszkanie dwupokojowe w Wnieście na mieszkanie w Poznaniu (praca, wyżywienie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40180g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, komfort, samodzielne, na takie same pokój z kuchnią, do I piętra na Grunwaldzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39898g.

Oddam pokój na 3 lata. Piatne z góry. Poznań, Bukowa 3 m. 4. 39841m

Młode, uczciwe małżeństwo poszukuje na rok pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39848m.

Lokal suterenny (około 30 m²) uzbudowany, ogrzewany w środku, wydzierżawie na składnicę lub cichy przemysł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39844m.

Uczeń szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39889g

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, komfort, samodzielne, na takie same — pokój z kuchnią do I piętra, na Grunwaldzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 39898g

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe (Jeżyce) 3 pokoje na 2 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 39912m

Panią pracującą krawcową, poszukującą pokoju wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 39921g

Nieruchomości

Sprzedam połowę willi komfortowej, I piętro, z garażem, ogrodem, wyłożoną (Grunwald) po kupnie wolna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40165g.

Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi 1,25 ha, blisko miasta Opatowice. Mateusz Fertig, Sielinko, pow. Nowy Tomisz, woj. poznański. 39899g

Sprzedam działkę w Poznaniu — Minikowie lub zamienię na samochód osobowy. Adres wskazać. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39949g.

W dniu 7 stycznia 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka i babcia, sp. 39899g

Zofia Hańska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godz. 13.15 na cmentarzu na Junikowie.

O tym powiadamiają CORKA I WNUCZKA K138

W dniu 7 stycznia 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, brat i wujek, sp.

Władysław Kawicki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W smutku pograżona ZONA Z RODZINA K136

W trzecią bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, naszego kochanego wujka, sp.

Stanisława Jarzembkiego

zostanie odprowadzona msza św. żałobna w poniedziałek, 11 stycznia 1965 r., o godzinie 7 w kościele Sw. Trójcy, na Dębcu.

O tym zawiadamia ZONA Z RODZINA 40407

GŁÓWNEMU KSIĘGOWEMU **Eugeniuszowi Korkowi**

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci

MATKI

składają

PRACOWNICY

DZIELNICOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO - BUDOWLANEGO POZNAŃ - GRUNWALD K109

KOLEDZE **mgr. Alfredowi Walentowi**

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci

MATKI

składają

Rada Zakładowa P. O. P. Dyrekcja Współpracownicy

CENTRALI NASIENNICZWA OGRÓDNICZEGO I SZKOLARSTWA — OKRĘGOWE ZAKŁADY W POZNANIU K111



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

„ARGED”

w Poznaniu

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA

SWOICH DOTYCHCZASOWYCH KLIENTÓW

W ZAKRESIE USŁUG NAPRAWCZYCH

ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU

GOSPODARSTWA DOMOWEGO

że z dniem 1 stycznia 1965 r. zostało powołane do życia

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO - HANDLOWE

ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU DOMOWEGO „ELDOM”

W POZNANIU, z siedzibą przy ul. Wielkiej 20, — tel. 589-20,

które z powyższym dniem przejmuje wszelkie zobowiązania W. P. „ARGED” w tym zakresie a wynikające z jego dotychczasowej działalności na odcinku świadczenia usług gwarancyjnych i odpłatnych na terenie m. Poznania i wojew. poznańskiego.

Powyższe przedsiębiorstwo będzie nadal prowadziło pełną działalność usługową w zakresie napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego w prowadzonych dotąd przez W. P. „ARGED” w Poznaniu zakładach usługowo - naprawczych. K8527

Zguby

Zgubiono klipsy od kompletu w Nowy Rok (okolica Starego Rynku). Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Tel. 47-74-5. 40481g

Zgubiono świadectwo dojrzałości wydane przez PTR Powodowo. Jerzy Wański, Długie Stare. 33087p

Różne

Kto wybuduje budynek gospodarczy w Starolecie z materiału własnego lub powierzonego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33060p.

Dywany, kilimy, naprawy. Tabernacki, Poznań, Dzierżyńskiego 91, lub Dolina 1. 40073g

Zabudowania gospodarcze możliwie większe albo plac blisko Poznania z dobrą komunikacją nadaje się na zakład betonarski wezmę w dzierżawę lub kupię, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pilnie pod adresem: Poznań, Chociszewskiego 24a m. 3, Paprzycki. 39968g

Dnia 6 stycznia 1965 r. zmarł w wieku lat 83

Wojciech Pyszkowski

aprobowany aptekarz b. kierownik apteki nr 23 na Główniej

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

ZARZĄD APTEK

WOJ. POZNAŃSKIEGO I M. POZNANIA

Rada Zakładowa Dyrekcja K135

W dniu 6 stycznia 1965 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Marceli Sworek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej, przy ul. Bluszczykowej.

W Zmarłym straciłszy dobrego pracownika i cenionego kolegę.

Dyrekcja Współpracownicy Rada Zakładowa POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO K114

Dnia 6 stycznia 1965 r. zmarł nasz długoletni ceniony współpracownik

Ryszard Stocki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Rada Zakładowa P. O. P. Współpracownicy

M. H. D. ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI POZNAŃ - POŁUDNIE K108

Dnia 5 stycznia 1965 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana i troskliwa matka, teściowa, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 55, sp.

Józefa Szuster

z domu HILSCHER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, SYN, SYNOWA I RODZINA

Poznań, pl. Waryńskiego 1. 40400g

Dnia 6 stycznia 1965 r. zakończyła swoje bogobojne życie, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 78, ukochana matka, jedyna prawdziwa, wierna przyjaciółka mego życia, sp.

Maria Wenckowa

z domu ROSOCHOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna za duszę drogiej Zmarłej, odprowadzona zostanie w dniu 12 bm., o godzinie 7.30 w kościele OO Dominikanów, przy ul. Stalingradzkiej.

o czym zawiadamiają w głębokim smutku i bólu pograżeni

CORKA, RODZINA I MARIA PAWLAK K140

Dnia 7 stycznia 1965 r. po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, nasz najdroższy ojciec, nasz najukochańszy teść i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

Józef Kudlaszyk

emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm., o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Solaczcu.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamiają

CORKI I SYNOWIE 40494g

W dniu 7 stycznia 1965 r. zmarł po długotrwałej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec i teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, sp.

Teodor Wojciechowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA 40457g

Dnia 7 stycznia 1965 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza kochana matka, teściowa, i babcia, przeżywszy lat 67, sp.

Bronisława Biedna

z domu STANEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, CORKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ WNUCZKA K137

Dnia 6 stycznia 1965 r. zakończyła swoje pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babcia, sp.

Stanisława Kostusiak

z KIJAKÓW

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA 40435g

Dnia 6 stycznia 1965 r. w dniu swoich urodzin — zmarła po ciężkich cierpieniach — opatrzona Najświętszymi Sakramentami, moja najukochańsza żona, nasza najukochańsza mamusia, babunia, siostra, ciocia, szwagierka i bratowa, sp.

Maria Mamrocha

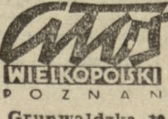
z STASKEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 13.45 po południu z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, CORKI I RODZINA

Poznań, ulica Kochanowskiego 4 m. 5. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. K139



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcę redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca. Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-4

Grunwaldzka 19

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla klas III i IV „Zagadki Signora Fermaty”; 10 Mówi Technika pt.: „Budownictwo okrętowe”; 10.10 Koncert symf.; 11 Dla kl. VIII „Jutro przywita”; 11.30 Na swojską nutę; 11.50 „Rozdanie a dziecko”; 12.45 „Zielony Magazyn”; 13 Dla kl. III i IV „W Biurze Znalezionej Rzeczy”; 14 „Niezapomniane stronicie”; 15 „Zagadka literacka”; 14.30 „Mój program na antenie”; 15.10 „Sportowcy wiejszy na start”; 15.30 Z życia ZSRR; 16 Koncert zyczeń; 16.20 Kwadrans pianistów jazzowych; 16.35 Klub Programu Młodzieżowego; 17.15 Arie operowe; 17.40 „Miesiące mego życia”; 18.05 Koncert dnia; 19 Kurs jez. franc.; 19.15 „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.35 „Program z dykandyem”; 22.05 Przegląd prasy literackiej; 22.15 Gra „Studio M2”; 23.10 Muzyka nocą.

WIADOMOSCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs jez. rosyjskiego; 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi”; 9 Koncert dnia; 9.30 Public. międzynarod.; 10.40 „Bezsenność noc” — humoreska; 11.30 Antonio Vivaldi — I Koncert skrzypcowy G-dur; 11.40 Aud. red. ekonomicznej; 12.25 Polskie mel. ludowe; 13 Wiazanka mel. „Echa Paryża” cz. I; 14.30 Z notatnika reportera; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Z płytoteki rozrywkowej Polskich Nagrań”; 15.30 Dla dzieci pt.: „Piosenki ze starego świątka”; 16.25 Remanent — pozycja 64 — cz. VI; 16.30 Grająca szafa; 17.35 „Nauka i praktyka”; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 „Matysiakiowie”; 21.40 Poznańska Piętnastka Radiowa; 23 Wieczór operetkowy — taneczny.

WIADOMOSCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.



Gminna Spółdzielnia w Łeknie, oprócz indywidualnych rolników, wzorowo obsługuje również okoliczne PGR-y i spółdzielnie produkcyjne. Współpraca układa się jak najlepiej przy pełnym zabezpieczeniu interesów obu stron. Zarząd spółdzielni dużo uwagi poświęca sprawie usług, stale powiększając sieć punktów usługowych, w których szkoli się uczniów w zawodach rzemieślniczych. Podległe zarządowi placówki handlowe są stale modernizowane. Na zdjęciu: gmach zarządu GS w Łeknie. [za]

Fot. — H. Kamza



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazało się IV już wydanie pierwszego tomu podręcznika dla techników rolniczych „Hodowla zwierząt”, którego autorami są: J. Kossakowski, L. Kryszkiewicz, F. Legacki, S. Pieniążek, J. Sońta i Z. Sliwa. Obszerą tę pracę (650 stron) dzieła autorzy na trzy zasadnicze części: podstawy anatomii i fizjologii zwierząt gospodarskich, podstawy żywienia zwierząt gospodarskich oraz podstawy hodowli ogólnej zwierząt gospodarskich. Praca, posilająca się licznymi zdjęciami, rysunkami i tabelami — daje czytelnikowi gruntowną znajomość przedmiotu. Wydała się jednak nieco za obszerna w charakterze podręcznika dla szkół średnich, zwłaszcza że owe 650 stron stanowią dopiero tom I zakrojonego na większą skalę przedsięwzięcia wydawniczego. Oprawa twarda, płocienna, cena 50 zł. (p2)

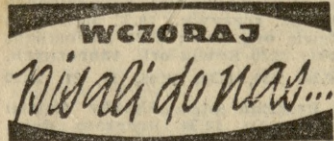
Sukces pleszewskiej fabryki

Jeden z największych zakładów produkcyjnych Pleszewa, Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego rok 1964 zakończyła bardzo chlubnie.

Plan produkcji globalnej wykonano w 107,5 procent a produkcję towarową według cen zbytu w 118,5 procent. Zadania produkcyjne w zakresie produkcji eksportowej wykonano aż w 131,2 procent.

W zakresie asortymentu wykonano dostawy dla przemysłu: owocowo-warzywnego, cukierniczego, mięsnego, ziemniaczanego, zielarskiego, piwowarsko-słodowniczego, spirytusowego, olejarskiego, cukrowniczego i koncentratów spożywczych.

Wszystkie dodatkowe zadania eksportowe i krajowe poza planem TPF zostały zrealizowane, na szczególną uwagę zasługują wykonanie 2 kompletów agregatu liniowego do formowania karmek. Do przekroczenia zadań produkcyjnych przyczyniły się głównie zrealizowane zobowiązania produkcyjne podjęte dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu partii na łączną wartość 2 268 200 zł. (h. s.)



... Leon W. z Wągrowca zapytując, dlaczego lampy elektryczne na ul. Krzyżowej przed blokami 7 i 9 nie palą się. Usterki Czytelnik z laszaj kilkakrotnie zainteresowanym instytucjom. (tk)

Gnieźnieński ZMS w roku 1964

Dzięki ZMS w środowisku gnieźnieńskim działa 106 brygad ubiegających się o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”. 7 już ten tytuł uzyskało. Największa liczba brygad pracuje na węzle PKP w Gnieźnieńskich Zakładach Gastronomicznych, PKS, MHD, PSS i spółdzielni pracy „Ozdoba”. ZMS w Gnieźnie liczy ponad 3 200 członków, a w roku 1964 przybyło 400 ZMS-owców.

Na jednym z ostatnich spotkań w grudniu wzięło udział 106 brygad ubiegających się o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”. Dużym powodzeniem cieszą się wśród młodzieży gnieźnieńskiej Wieczorowe Szkoły Aktywu, dla młodzieży szkolnej i pracującej, odczyty, spotkania autorskie, obozy szkoleniowe. Autorytet organizacji podniosły także

formy działalności jak: Ochotnicze Hufce Pracy, podnoszenie kwalifikacji zawodowych młodzieży pracującej dzięki Uniwersyteutowi Robotniczemu ZMS, gdzie wielu młodych robotników gnieźnieńskich za kładow pracy zdobyło tytuły mistrzów w specjalnościach tokarza, ślusarza, elektryka itp.

Ważną formę działalności stanowią tzw. „życiowe sprawy młodzieży”, czyli kształtowanie właściwych stosunków między ludźmi zakładu pracy, szkoły, problemy mieszkaniowe, przestrzeganie prawa pracy. W roku 1964 gnieźnieński ZMS zorganizował 78 imprez kulturalnych, oświatowych i sportowych. Dla przykładu należałoby wymienić takie jak konkurs piosenek XX-lecia Polski Ludowej, bal dwudziestolatków, wycieczki szlakiem osiągnięć XX-lecia itp.

Z okazji III Zjazdu ZMS młodzież gnieźnieńskiej organizacji ZMS-u podjęła zobowiązania wartości 1 298 454 zł, dotyczące poprawy gospodarki w przedsiębiorstwach. Postanowiła oszczędzać węgiel i smary, zwiększyła swoją wydajność dla wyprodukowania dodatkowej ilości towarów na eksport, przyspieszyła remonty maszyn i samochodów, co ułatwiło wielu załogom w konanie zadań planowych. Takim bilansem pożyła rok 1964 gnieźnieńska organizacja ZMS. (jch)

Kronika POZNANSKA

Święta i sylwestrowe szaleństwa za nami, w mieście toczy się zwykłe życie. Miałoby być w tym czasie nowa fraza po odnawianiu do użytku Mostu Chrobrego. Trwają obecnie prace przy budowie nowego mostu przez Cybina. Odnowić trzeba też wyznaczenie wyłwale kontynuowanej akcji masowych prześwietleń, tym razem na Starym Mieście, za co należy się uznanie poznańskiej służbie zdrowia.

Wiadomości z lekarskiej łaczki: Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego rozpoczęła z dniem 1 stycznia działalność; jest to skutek reorganizacji, w wyniku której przekształcono Powiatową Stację Pogotowia Ratunkowego w Wojewódzką, a to w celu zapewnienia opieki instruktażowej dla terenowych placówek.

Zaledwie poznańskie ulice pokryły się śniegiem, a już zaczęły się tradycyjne kłopoty z posypywaniem chodników i jezdni. Samochody z piaskiem wyruszyły do akcji o dobre po północy.

Na piątkowym i niedzielnych koncertach symfonicznych Orkiestry Filharmonii Poznańskiej, dyrygowanej przez Witolda Krzemińskiego, występuje jako solista Władysław Kędra (fortepian), który wykonuje Koncert fortepianowy a moll Roberta Schumanna. Ponadto w ubiegły czwartek odbyło się spotkanie w Klubie MPiK ze znanym pianistą Władysławem Kędrą i dyrygentem Witoldem Krzemińskim. (emp)

Odpowiadamy

Zmarła Danusia z Konina. W każdym mieście wojewódzkim znajduje się Poradnia Zawodowa dla młodzieży. Tam na pewno coś poradzą. W Poznaniu mieści się ona przy ul. 27 Grudnia 19. (2709)

Kępińska „kacza wojna”

Hodowla drobiu ma w powiecie kępińskim długą tradycję. Stada gdańskie ptaństwa na podwórkach, stawy i brodziki pełne kaczek — to zwyczajny obrazek kępińskiej wsi. W oparciu o miejscową bazę surowcową powstał tu przemysł przetwórczy — Kępińskie Zakłady Drobiarskie.

Do roku 1960 zakłady należały do sektora państwowego. Z uwagi jednak na dający się we znaki brak podstawowych urządzeń, na zakup których nie starczało nigdy pieniędzy — przekazano go przemysłowi terenowemu. Niech się martwi i stara o podniesienie chylącego się ku upadkowi przedsiębiorstwa. Podobno martwił się i starał ponad miarę. Trzy lata trwała walka o dodatkowe pomieszczenia, o poszerzenie terenu użytkowania na przyległy plac. Wszystko bez skutku.

Trzeba powiedzieć, że ostatnie lata przyniosły poważny spadek tradycyjnej na tym terenie hodowli drobiu, zwłaszcza kaczek i gęsi. Najlepiej świadczy o tym fakt, że już 12 grudnia zakończył się w kępińskiej drobiarni sezon uboju i przetwórstwa. Obraz będzie pełniejszy jeśli dodamy, że surowiec sprowadza się do Kępna z innych powiatów, a nawet sąsiednich województw.

W związku z tym wiele gorzkie słów krytyki padało pod adresem zmieniających się ciągle dyrektorów drobiarni, którzy nie robili nic, by rozwiązać w okolicy hodowlę ptactwa. Inne tego typu zakłady posiadają własne ekipy inżynierów i agentów kontraktacyjnych, których zadaniem jest nie tylko organizowanie skupu, ale przede wszystkim hodowli.

Anemiczna działalność kępińskiego drobiarstwa jest tym bardziej dotkliwa, że na terenie tym występują poważne nadwyżki siły roboczej. Szczególnie zaś trudności ze znalezieniem pracy mają kobiety. Pełne rozwinięcie hodowli i przetwórstwa drobiu zapewniłoby stałą pracę dla kilkudziesięciu osób.

Problem ten podnoszony był w czasie dyskusji przedzjazdowej. Wyplął również ponownie na niedawnej konferencji powiatowej PZPR. Wskazywano na konkretne możliwości jego rozwiązania. W pobliskim Mieście stają bowiem opustoszałe zabudowania, w których można by zorganizować na dużą skalę wyłów kaczek lub broilerów. Sprawa wymaga szybkiej decyzji, ponieważ opustoszałe budynki niszczeją z każdym tygodniem i wkrótce wymagać będą poważnych nakładów na remont.

Zrealizowanie tego słusznego postulatu miejscowego aktywu, przy jednoczesnym rozwinięciu hodowli kontraktacyjnej u indywidualnych rolników zapewniłoby stały dopływ surowca dla kępińskiego przetwórstwa drobiarskiego. Poprawiłoby również zaopatrzenie miejscowego rynku w produkty mięsne, a

szczególnie w różnego rodzaju podroby, na które istnieje duże zapotrzebowanie.

Ostatnio kosztem dużych nakładów powstała w Kępnie nowoczesna chłodnia. Czy można dopuścić do tego, by to cenne urządzenie stało bezużyteczne? (fb)

Ambitne plany FO w Jarocinie

Wśród czterech istniejących w Wielkopolsce fabryk obrabiarek, na wyraźne wyróżnienie w roku ubiegłym zasługuje fabryka w Jarocinie. Jej załoga wykonała bowiem w pełni nałożony na nią plan produkcji globalnej; na 23 dni przed terminem zrealizowała napięty plan eksportu, dając do końca roku dodatkową produkcję rzędu 1,3 mln zł oraz wytyczyła sobie ambitne plany na rok bieżący.

Jak nas poinformował dyrektor tej fabryki — Marian Polowczyk, samorząd robotniczy przyjął na bieżący rok zadania produkcyjne o 26 procent wyższe od ubiegłorocznych, przy czym będą to zadania trudniejsze. Fabryka wycofuje bowiem część konstrukcji przestarzałych a wprowadza nowe, zaliczone do grupy A. Ambicja załogi jest wywarstwiana tylko takich maszyn, które są poszukiwane za granicą. W roku ubiegłym niektóre eksportowane przez fabrykę obrabiarki przynosiły znaczne dochody dewizowe. (pch)

Nasz apel

Kto pragnie pomóc

Za naszym pośrednictwem Kierownictwo Państwowego Pogotowia Opiekuńczego w Poznaniu zwraca się z gorącą prośbą do czytelników.

Ostatnio jeden ze stałych wychowanków usamodzielniał się. Pierwsze samodzielne kroki człowieka, który całe życie spędził w kolektynie, nie są łatwe. Tym bardziej że na urządzenie domu nie ma odpowiednich funduszy. Chcąc w jakiś sposób pomóc swemu wychowankowi Państwowe Pogotowie Opiekuńcze zwraca się z apelem do osób, które dysponują jakimś niewykorzystanym aparatem radiowym, żeby przekazały go chłopcu. Zapewni mu to w pierwszych dniach samodzielności życia kontakt ze światem i godziwą rozrywkę.

Mamy nadzieję, że apel spotka się z zrozumieniem. Ofiarodawców prosimy o zgłaszanie się do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” ul. Grunwaldzkiej 19, pok. 58 tel. 657-18.

czynne; Noteć: „Na tropie policjantów”; CZARNKÓW: „Week-endy”; GNIEZNO — Lech: „Dylemat”; Polonia: „M — mordera”; GOSTYN: „Skłócenie z życiem”; JAROCIN — Echo: „Prawa i pieśń”; Crystal: „Prawda”; KALISZ — Kosmos: „Billy kłama”; Oaza: „Fanfaron”; Stylowe: „Ach te dzieci”; „Król mały”; Syrena: „Zdradziecki strzał”; „Prawo i pieśń”; Wolność: „Ofelia”; Kępno: „Dwa złote colty”; KOŁO: „Smierć Tarzana”; KONIN — Energetyk: „Złoto Rzymu”; Górniki: „Ryczące lata”; KOŚCIAN: „Nie jedzie skrotek”; „Krzyżacy”; KŁODAWA: „Ranny w lesie”; KROTOSZYN: „Zródło trzech prawd”; LESZNO: „Winda towarowa”; MIEDZYCHÓD: „Telefon towarzyski”; NOWY TOMYŚL: „Pierwsze dni”; OBORNKI: „Jons i Erdme”; OSTROW — Roma: „Ostatni lot”; Słobice: „Żywi i martwi” (I i II s.); OSTRESZÓW: „Poste restant”; PLESZEW: „Trzy światy Guliwera”; PILA — Iskra: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; Koral: „Zona młoda”; RAWICZ: „Wiano”; ŚLUPCA: „Dwa zebra Adama”; ŚRODA: „Giuseppe w Warszawie”; ŚREM: „Rozwód nie będzie”; SZAMOTULY: „Nieznany”; TRZCIANKA: „Spotkanie ze śpiącym”; TUREK: „Przezwany”; WĄGROWIEC: „Słaba pieć”; WOLSZTYN: „Ubranie prawie nowe”; WRZESNIA: „Pechowiec na preri”.

W POZNANIU

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-

Oby tak dalej...

Drugie zwycięstwo juniorów

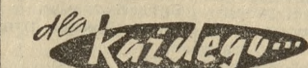
W rewanżowym spotkaniu w hokeju na lodzie drużyn juniorów Polski i NRD rozegranym w czwartek na sztucznym lodowisku w Opolu zasłużone zwycięstwo 5:2 (1:1, 4:0, 0:1) odnieśli Polacy.

Podobnie jak w pierwszym spotkaniu nasi młodzi hokeiści przewyższali swoich przeciwników pod każdym względem.

Niemcy rozpoczęli mecz z dużym impetem zdobywając bramkę już w pierwszej minucie ze strzału Engelmana. Przewaga ich była jednak krótkotrwała. Po uzyskaniu wyrównania w jedenastej minucie pierwszej trójki przez Hipszera, Polacy przejęli inicjatywę utrzymując ją już do końca zawodów.

Bramki dla Polski zdobyli: Hipszer i Rakowski po 2 oraz Kłoczek — 1 a dla NRD: Engelmann i Zahn.

Sędziowali: Rudnicki (ZSRR) i Bartlik (Czechosłowacja). Widzów 2 tys.



W pierwszym spotkaniu 1/8 finału o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn, mistrz Belgii Antwerpia B C przegrał z mistrzem Grecji — drużyną AC Ateny 71:72.

Mistrzowska drużyna Czechosłowacji Spartak Sokolowo Praga, pokonała w ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w tenisie stołowym kobiet w Berlinie mistrza NRD — TSC Berlin 5:3. Zwycięzcy awansowali do półfinału, w którym zmierzą się z mistrzem Rumunii Vointa Bukareszt.

Na zarejestrowanych 111 sekcjach w Polskim Związku Zapasniczym aż 57 stanowią sekcje Ludowych Zespołów Sportowych. Duże znaczenie dla rozwoju tej dyscypliny będzie miał fakt, iż zostały one wprowadzone jako dyscyplina obowiązkowa w ogólnopolskiej Spartakiadzie.

PZB wyznaczył na międzynarodowy turniej do Kowna następujących pięciarzy od wagi muszej do półciężkiej: Zb. Olech, Karyś, Milewski, Dąsal, Rybski, Kaczyński, A. Siódła, Słowakiewicz i Dragan. Drużynę towarzyszącą będą trenerzy Szydio i Nawrocki.

W trzeciej dekadzie przyszłego miesiąca nasza reprezentacja w hokeju na lodzie wyjedzie na kilka spotkań do Związku Radzieckiego. Bezpośrednio z ZSRR Polacy udadzą się na mistrzostwa świata do Finlandii.

W poznańskiej okręgowej lidze tenisa stołowego uczestniczy 11 drużyn. Zespoły zbliżyły się do półmetku rozgrywek. Na czele tabeli równa liczbą 8 punktów prowadzą Calisia i Warta przed Piastem Ostrzeszów, Stomilem i Sanem.

Polscy ciężarowcy mogą się poszczycić pięknym bilansem za rok 1964. Ustanowili 19 rekordów świata i 65 rekordów Polski.

Komunikaty

Zarząd Polskiego Związku Żeglarskiego okręgu poznańskiego zawiadamia, że 16 bm. o godz. 18 rozpocznie się kurs teoretyczny na stopień sternika morskiego. Zajęcia będą się odbywały w Klubie Ligi Obrony Kraju przy ul. Niezłomnych 1.

Poznański Klub Morski Ligi Obrony Kraju prowadzi w miesiącach zimowych szkolenie specjalistyczne w różnych dziedzinach. Obecnie przyjmuje się zgłoszenia na kurs sternika lodowego (bojery). Wykłady rozpoczyna się 15 bm. o godz. 18 w sali Klubu LOK przy ul. Niezłomnych 1. Ponadto organizuje się teoretyczne szkolenie na stopień żeglarza, sternika jachtowego oraz pływonurków III klasy. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Niezłomnych 1 w godz. od 9 do 15. Kurs pływonurków rozpocznie się 10 bm.

Puchar Krynicy powędrował do NRD

W Krynicy zakończyły się 6 bm. zawody saneczkarze o puchar tego uzdrowiska.

W jedynkach mężczyzn zwyciężył wicemistrz olimpijski Klaus Bonsack, uzyskując łączny czas czterech ślizgów — 4.03,3. Na drugiej pozycji znalazł się Jerzy Wojnar (Olsza Kraków) 4.04,3. Cztery następne miejsca zajęli reprezentanci NRD: Halbauer — 4.07,2, mistrz olimpijski, T. Koehler — 4.07,6, Scheidel — 4.08,2 i Hornlein — 4.08,7. Dopiero na 7 miejscu znalazł się drugi saneczkarz polski, Romuald Zukowski z Krakowskiej Olszy z czasem 4.09,5.

Również w konkurencji kobiet triumfowały reprezentantki NRD. Zwyciężyła wicemistrzyni olimpijska Geisler — 4.17,4 przed Winter — 4.18,2 i mistrzynią olimpijską Enderlein — 4.22,6. Dopiero czwartą była najlepsza z Polek, Janina Suszczewska (Olsza) — 4.26,1, wyprzedzając Flontową (Dunajec N. Sącz) — 4.28,9, Szubertową (Śnieżka Karpacz) — 4.29,9 oraz Zróbkową (KTH Krynica) — 4.31,1 i Gorgoniówną (Dunajec N. Sącz) — 4.31,1.

Jedyną konkurencją, która zakończyła się sukcesem naszych saneczkarzy były dwójki. Bezkonkurencyjnie byli tu reprezentanci Olszy, Zukowski i Darasz, którzy uzyskali łączny czas dwóch ślizgów 2.02,4. Wyprzedzili oni następnych na mecie mistrzów olimpijskich NRD Bonsacka i T. Koehlera o ponad 3 sek.

dalekopisem

KRAKÓW — SPARTAK (PRAGA) 3:8

Drużyna hokejowa Krakowa, oparta na Cracovii i wzmocniona trójką napastników Podhala przegrała w czwartek w międzynarodowym spotkaniu z zespołem Spartaka Praga 3:8 (2:0, 1:4, 0:4).

KPE W KOSZYKÓWCE W spotkaniu koszykówki męskiej o Klubowy Puchar Europy w 1/8 finału rozegranym w Sztokholmie, drużyna jugosłowiańska OKK Belgrad pokonała zespół szwedzki Alvik (Sztokholm) 136:90 (60:44).

Gotygodniowe wycieczki PKOl.

Komisja Turystyki Poznańskiej Okręgowego Związku Kolarskiego w ciągu najbliższych tygodni zorganizuje wycieczki piesze, zaś w terminie późniejszym — wycieczki rowerowe.

W najbliższą niedzielę wycieczka odjedzie się na trasie Kobylepole — Tulce — Spławie. Zbiórka o godz. 10 przy pętli autobusowej na Ratajach.

A oto program dalszych turystycznych wypraw: 1. Debiec — Staroleka — Krzesiny. Zbiórka przy pętli tramwajowej na Dębcu, 24. I Wydry — Łasek Marcelesiński — Junikowo. Zbiórka przy kinie Bałtyk i 31. I Konarzewo — Szreniawa — Komorniki. Zbiórka przy pętli autobusowej na Górczynie. Wymarsz każdorazowo o godz. 10.

Organizatorzy zapraszają do uczestnictwa miłośników turystyki i młodzież (x)

Porażka hokeistów CSRS

Przebywająca w Kanadzie hokejowa reprezentacja CSRS rozegrała w miejscowości London w stanie Ontario spotkanie z zespołem Ontario Hockey Association Senior All-Stars. Mecz zakończył się niespodziewaną porażką Czechosłowaków 3:5.

i dziecięcych kół Miłośników Plastyki — g. 10-18. WOIT (Stary Rynek 10) — „10 lat Oddziału PTTK przy H. Cegielskiego” — g. 9-13.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44).

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), tel. 536-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Staroleka 79.